

25 lat temu odrodził się  
w Polsce samopomocowy  
ruch spółdzielczości  
finansowej >> 5

Janusz Szewczak:  
Polacy czekają dziś na  
wskazanie winnych i ich  
ukaranie >> 16

Babcia nigdy nie czuła się  
bohaterem, choć uratowała  
życie 20 Żydom – historia od  
Czytelnika >> 20

ŁĄCZYMY  
CZYTELNIKÓW  
CZASU  
STEF CZYKA



# CZAS STEFCZYKA

BEZPŁATNA GAZETA CZŁONKÓW KASY STEFCZYKA / NR 145 LIPIEC 2017 / INFOLINIA 801 600 100

KASA STEFCZYKA

## Jesteśmy wszędzie tam, gdzie dzieje się coś dobrego



Kultywowanie tradycyjnych wartości jest istotną częścią misji Kasy Stefczyka, podobnie jak wspieranie uzdolnionej młodzieży. Oba te aspekty połączyła 32. edycja Przeglądu Piosenki Religijnej Vincentiana, która w Piekarach pod Krakowem zgromadziła blisko 500 osób z całego kraju. Głównym sponsorem tego wydarzenia była Fundacja Stefczyka, której misją jest wspieranie wszelkich inicjatyw związanych z integracją społeczną, patriotyzmem, edukacją, pomocą bliźniemu i tradycyjnymi wartościami chrześcijańskimi.

Czytaj na str. >> 3

Atrakcyjny Kredyt Hipoteczny w naszej Kasie może być udzielony nie tylko na zakup mieszkania lub domu >> str. 13

Warto skorzystać z atrakcyjnej formy finansowania urlopu, a taką na pewno można znaleźć w Kasie Stefczyka >> str. 14

Szlacheckie danie z tradycją, czyli zraziki wieprzowe faszerowane pieczarkami – ostatni z nagrodzonych przepisów >> str. 15

**SŁOWO** od prezesa



**Andrzej Sosnowski**  
prezes Kasy Stefczyka

**Szanowni Państwo,**

Jan Paweł II powiedział: „Człowiek jest tyle wart, ile może dać z siebie innym”. Polskie kasy kredytowe działają w myśl tej maksymy już 25 lat, a nasza Kasa o rok krócej. Dlatego najpierw jako Kasa Stefczyka, a teraz za pomocą powołanej w 2012 roku Fundacji Stefczyka na miarę naszych możliwości wspieramy inicjatywy, które są zgodne z cytowaną myślą papieża Polaka, o czym możecie Państwo przeczytać w każdym numerze „Czasu Stefczyka”. Staramy się edukować finansowo zarówno młodzież, jak i seniorów, by nie wpadli w pętlę zadłużenia. Wspieramy inicjatywy patriotyczne i promujące naszą chrześcijańską tradycję, by nie zatracić tożsamości naszego narodu. Finansujemy działania, których celem jest obudzenie wrażliwości młodych ludzi, by mieli otwarte oczy na widok ludzi potrzebujących pomocy, by dostrzegali potrzeby innych. Finansujemy leczenie i rehabilitację doświadczonych przez los. Pomagamy dzieciom z wielu domów dziecka bardziej godnie żyć. Czy można zrobić więcej? Oczywiście, że tak. Czy można rozwiązać wszystkie problemy każdego człowieka? Oczywiście, że nie. Niemniej można starać się czynić dobro. Dziękuję Pracownikom z naszych placówek za to, że angażują się w działania zgodne z naszą misją.

**LICZBY** Kasy Stefczyka

**6 700 000 000 zł**  
depozyty

**4 840 000 000 zł**  
pożyczki

**7 080 000 000 zł**  
aktywa

**408**  
placówki

**914 000**  
Współwłaściciele

WSTĘPNE DANE NA MAJ 2017 R.

# Znamy zwycięzcę konkursu „Franciszek Stefczyk dawniej i dziś”!

**Nagroda główna – wycieczka do Lwowa dla zwycięzcy wraz z osobą towarzyszącą – została przyznana Czesławowi Kaszubiakowi z Koszalina, który korzysta z usług placówki Kasy Stefczyka mieszczącej się przy ul. Zwycięstwa 90 w Koszalinie.**

**N**agrodę przewidziano również dla oddziału Kasy, z którego wpłynęła największa liczba zgłoszeń na konkurs. Informujemy, że wśród nadesłanych prac konkursowych nie było co najmniej dwóch, które wpłynęłyby z tej samej placówki – każda praca pochodziła z innej placówki Kasy. W związku z powyższym postanowiono przyznać nagrodę dla tego oddziału, z usług którego korzysta zwycięzca konkursu. Wobec powyższego koszt upominkowy został przyznany **placówce Kasy Stefczyka**

**z Koszalina, mieszczącej się przy ul. Zwycięstwa 90.**

Jednocześnie składamy serdeczne podziękowania wszystkim Członkom SKEF i SKOK, którzy przesłali swoje prace na konkurs. Jesteśmy niezmiernie wdzięczni, że konkurs spotkał się z tak pozytywnym odbiorem i dużym zainteresowaniem. Serdecznie zachęcamy do udziału w kolejnych przedsięwzięciach organizowanych przez Stowarzyszenie Krzewienia Edukacji Finansowej.



» Czesław Kaszubiak – zwycięzca konkursu i ząta nagrodzonej placówki Kasy z Koszalina

FOT. SKEF

# Jesteśmy wszędzie tam, gdzie dzieje się coś dobrego

Kultywowanie tradycyjnych wartości jest istotną częścią misji Kasy Stefczyka, podobnie jak wspieranie uzdolnionej młodzieży. Oba te aspekty połączyła 32. edycja Przeglądu Piosenki Religijnej Vincentiana, która w Piekarach pod Krakowem zgromadziła blisko 500 osób z całego kraju. Głównym sponsorem tego wydarzenia była Fundacja Stefczyka, której misją jest wspieranie wszelkich inicjatyw związanych z integracją społeczną, patriotyzmem, edukacją, pomocą bliźniemu i tradycyjnymi wartościami chrześcijańskimi.



FOT. FOTO-HUBERT

**H**astem tegorocznej Vincentiany był fragment zaczerpnięty z Pierwszego Listu św. Jana Apostoła: „Uwierzyliśmy miłości” (1 J 4,16). Przez trzy dni młodzież wspólnie przeżywała święto modlitwy, muzyki i radości.

Pierwszy dzień zainaugurował spektakl poświęcony narodzinom charyzmatu św. Wincentego a Paulo. Następnie odbył się wincentyński festyn, wypełniony wspólnymi tańcami, wspinaczką, strzelaniem z łuku, smakowaniem waty cukrowej oraz malowaniem. Wieczorem miała miejsce droga światła, a po niej muzyczna uczta, czyli koncerty: kleryckiego zespołu Lazaryści, kleryka Macieja Czaczyka – zwycięzcy drugiej edycji Must be the Music, który po programie postanowił wstąpić do seminarium oraz zespołu Moude Koty – odkryciu festiwalu DEBIUTY organizowanego przez www.chrześcijańskiegranie.pl. **Dzień**

**zakończyła wspólna dyskusja dla dorosłych na temat praktykowania miłosierdzia w dzisiejszym świecie.**

Drugi dzień Vincentiany wypełnił przegląd zespołów. W tym roku na przeglądzie gościło 11 zespołów z całej Polski, które prezentowały dwie piosenki – jedna z nich musiała podejmować tematykę wincentyńską. W jury zasiadł m.in. Jan Budziaszek – perkusista legendarnych Skaldów, organizator festiwalu „Jednego Serca, Jednego Ducha”. Po południu miało miejsce **spotkanie z gościem specjalnym – Darkiem „Maleo” Malejonkiem, który dał świadectwo i motywował do pięknego życia, przeżytego razem z Bogiem.** Wieczorem wystąpiła główna gwiazda Vincentiany, zespół Sound’n’Grace. Artyści parokrotnie podkreślali, że przed tak energiczną i radosną publicznością jeszcze nie występowali. A po koncercie

rozpoczęła się VincaVixa – pełna uśmiechów, podskoków i śpiewu dyskoteka na chwałę Pana Boga.

**Ostatni dzień Vincentiany wypełniły warsztaty, podczas których młodzież mogła pod okiem profesjonalistów rozwijać swoje talenty:** muzyczne, taneczne oraz teatralne. Zwieńczeniem ich ciężkiej pracy były występy. Po południu koncertował zespół Con Anima – zwycięzca poprzedniej edycji przeglądu, którzy stali się inspiracją dla wielu tegorocznych debiutantów. Na zakończenie Vincentiany odbyła się uroczysta gala finałowa, podczas której poznaliśmy laureatów tegorocznego przeglądu. I nagrodę, którą finansowała Fundacja Stefczyka, otrzymał zespół Bella Voce ze Studzian, a nagroda za najlepszą piosenkę wincentyńską trafiła do Jerzyków z Kunowic. II miejsce zajął zespół Sursum Corda z Piekara, zaś III miejsce Wincentyńska Młodzież

Maryjna ze Słubic. Dodatkowo nagrodę publiczności zgarnął zespół Sursum Corda.

Organizatorami całego przedsięwzięcia są niezmiennie – od ponad 30 lat – klerycy Wyższego Seminarium Duchownego Zgromadzenia Misji.

**O innych wydarzeniach, które wsparła Fundacja Stefczyka, można przeczytać na pozostałych stronach „Czasu Stefczyka”.**

„Mistrzostwa Polski Młodych Ekonomistów” oraz konkurs „Żyj finansowo!” poszerzają ekonomiczną wiedzę młodych ludzi, co zwiększa ich szansę na to, żeby nie wpadli w przyszłości w pętlę zadłużenia i rozsądnie gospodarowali swoimi pieniędzmi. Konkurs dla dzieci i młodzieży „Ośmiu Wspaniałych” promuje życzliwe zachowania oraz pozytywne i prospołeczne postawy dzieci i młodzieży w odniesieniu do najbliższego otoczenia. Marsz dla Życia i Rodziny podkreśla wagę i wartość życia i rodziny i wiąże się z naukami Jana Pawła II. Katolicy na ulicy to ewangelizacyjna impreza plenerowa – to radosna zabawa i wspólne śpiewanie, ale również możliwość posłuchania świadectw nawrócenia. Pracownicy Kasy Stefczyka rozumiejąc idee przyświecające Kasie Stefczyka, często poświęcają swój czas na działania prospołeczne. Ostatnio sprawili wiele radości dzieciom nie tylko z okazji Dnia Dziecka, wzięli udział w akcji krwiodawstwa i festynach integrujących lokalne społeczności czy imprezach sportowych. Jesteśmy wszędzie tam, gdzie dzieje się coś dobrego.

**KL. WOJCIECH KACZMAREK/JB**



FOT. FOTO-HUBERT

# Na finansach znają się najlepiej

Finały dwóch konkursów zorganizowanych przez Stowarzyszenie Krzewienia Edukacji Finansowej w Gdyni: XII edycji konkursu ekonomicznego dla gimnazjalistów „Mistrzostwa Polski Młodych Ekonomistów” oraz konkursu „Żyj finansowo!” dla uczniów szkół ponadgimnazjalnych, odbyły się w czerwcu w Warszawie. Konkursy wsparła m.in. Fundacja Stefczyka.



» Finałiści XII edycji konkursu ekonomicznego dla gimnazjalistów „Mistrzostwa Polski Młodych Ekonomistów”

**P**od koniec maja w każdym z konkursów wyłoniono 10 najlepszych prac, a ich autorów wraz z opiekunami zaproszono do udziału w wielkim finale, w którym walczyli o główne nagrody – laptop, tablet, aparat fotograficzny, czytnik ebook oraz bony Sodexo.

W trakcie dwudniowego finału uczestnicy wzięli udział w warsztatach finansowych poświęconych ubezpieczeniom, przeprowadzonych przez Aleksandrę Juszcak ze SKOK Ubezpieczenia, odwiedzili wraz ze swoimi opiekunami Centrum Pieniądza NBP oraz wysłuchali wykładu prof. dr hab. Elżbiety Ostrowskiej, która w ciekawy sposób przedstawiła relację rynku kapitałowego i ubezpieczeniowego. Nie zabrakło także opowieści o historii podczas wieczornego spaceru po Warszawie.

Jednak najważniejszą część finału miała miejsce drugiego dnia. Po godzinnych zmaganiach z zadaniami finałowymi jury konkursów wyłoniło laureatów.

## „Mistrzostwa Polski Młodych Ekonomistów”

Zaszczytny tytuł najlepszego młodego ekonomisty XII edycji konkursu otrzymała **Katarzyna Płudowska, uczennica Gimnazjum nr 18 im. Macieja Rataja w Lublinie**. II miejsce zajęła Aleksandra Grabska z Zespołu Szkół

Gimnazjum im. Jana Kochanowskiego w Grabowie, a III miejsce – Justyna Góra z Gimnazjum nr 1 im. Jana Pawła II w Ozorkowie.

Patronat nad XII edycją konkursu objęły: Komisja Nadzoru Finansowego oraz Krajowa Spółdzielcza Kasa Oszczędnościowo-Kredytowa. Partnerami i sponsorami konkursu byli: Fundacja Stefczyka, której głównym fundatorem jest Kasa Stefczyka, SKOK Ubezpieczenia,

Towarzystwo Zarządzające SKOK Sp. z o.o. S.K.A., Ecco Holiday Sp. z o.o., Fundacja Grzegorza Biereckiego „Kocham Podlasie”, Aplitt S.A., Kasa Unii Lubelskiej, SKOK Mysłowice oraz SKOK im. St. Adamskiego. Patronat medialny nad konkursem objęły: „Gazeta Bankowa”, tygodnik „w Sieci” oraz portal wGospodarce.pl.

## „Żyj finansowo!”

Zwycięzcą w konkursie organizowanym w ramach IX edycji projektu „Żyj finansowo! czyli jak zarządzać finansami w życiu osobistym” została **Patrycja Kościótek z Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2 im. Karola Fryderyka Libelta w Krotoszynie**, uczennica pani Ewy Kowalskiej. II miejsce zajęła Kinga Cwynar, a III miejsce – Karolina Ślimak – obie z I Liceum Ogólnokształcącego im. J. Słowackiego w Przemyślu.

Współorganizatorem finału konkursu „Żyj finansowo!” i sponsorem projektu była firma KRUK S.A. Sponsorami i partnerami projektu byli: Fundacja im. Franciszka Stefczyka, której fundatorem jest Kasa Stefczyka, SKOK Ubezpieczenia, Fundacja Wspierania Ubezpieczeń Wzajemnych oraz Fundacja Grzegorza Biereckiego „Kocham Podlasie”.

Dzięki hojności sponsorów i partnerów obu konkursów wszyscy finaliści i ich opiekunowie wrócili do swoich domów obdarowani licznymi upominkami.



» Finałiści IX edycji projektu „Żyj finansowo! czyli jak zarządzać finansami w życiu osobistym”

# Ćwierć wieku polskiej spółdzielczości finansowej

25 lat temu odrodził się w Polsce samopomocowy ruch spółdzielczości finansowej. Dzisiaj kasy kredytowe skupiają niemal dwa miliony Członków, oferując im atrakcyjne produkty finansowe, walczą z wykluczeniem finansowym, ograniczają zjawisko lichwy, wspierają wartości patriotyczne i chrześcijańskie. Kasy kredytowe uczciły ćwierć wieku działalności podczas konferencji na Jasnej Górze.



» Dzięki staraniom Kasy Krajowej Poczta Polska wprowadziła do obiegu znaczek „Polskie kasy kredytowe dobrem wspólnym” z wizerunkiem Franciszka Stefczyka

Jasna Góra z cudownym obrazem Matki Bożej Jasnogórskiej, Królowej Polski jest szczególnie ważna dla polskiej spółdzielczości finansowej. W czerwcu przedstawiciele Kas właśnie tam podziękowali za lata ochrony i odnowili Akt Zawierzenia złożony 15 lat temu Wspomożycielce Wiernych.

Do uczestników konferencji swoje słowa skierował prezydent Andrzeja Duda:

„W dzisiejszym świecie, w którym zawodzi model ekonomii oparty przede wszystkim na zysku, idee spółdzielczości ponownie są odkrywane i cenione. Są wartościową propozycją, pomocną w budowaniu zrównoważonego rozwoju i społecznego dobrobytu. Dlatego tak istotna jest wykonywana przez Państwa praca, której zwieńczeniem jest ten jubileusz. Znaleźliście Państwo sposób umacniania międzyludzkich więzi i społecznej spójności, opierający się na cennych społecznych relacjach:

*zaufaniu między ludźmi w lokalnych środowiskach, chęci współdziałania i niesienia sobie nawzajem pomocy”.*

Z okazji jubileuszu swój list do Rafała Matusiaka, prezesa Kasy Krajowej, skierował także Adam Glapiński, prezes Narodowego Banku Polskiego. Wskazał, że Kasy są ważnym elementem systemu finansowego i gospodarczego głównie przez pryzmat liczby Członków Kas oraz zgromadzonych przez nich oszczędności. Podkreślił, że NBP będzie wspierał zrównoważony rozwój sektora kas kredytowych, mając na uwadze jego szczególną misję społeczną, ugruntowane miejsce na rynku finansowym oraz spółdzielczy charakter działalności.

Podczas swojego wystąpienia prezes Rafał Matusiak zwrócił uwagę, jak ważne jest łączenie wierności idei spółdzielczości finansowej i tradycji (utożsamianej przede wszystkim

z przesłaniem Franciszka Stefczyka) z nowoczesnością.

„Słyszmy codziennie o cyfryzacji – też chcemy być częścią tego procesu. Liczymy, że pomoże nam to lepiej dotrzeć m.in. do młodszej części społeczeństwa. Z drugiej strony jest tradycja i zasady oraz

idee, w oparciu o które rośliśmy przez 25 lat i nadal funkcjonujemy – przywiązanie do tradycji, patriotyzmu, religii i dbałość o spółdzielczy charakter” – podkreślił prezes i wskazał na konieczność zmiany niektórych przepisów, które nie uwzględniają specyfiki funkcjonowania Kas:

„One spowodowały, że od strony regulacyjnej upodobniono nas do banków komercyjnych. To powoduje, że niezwykle trudno jest nam prowadzić działalność. Jeżeli te zasady i ramy prawne zostaną zmodyfikowane, ale nie po to, żeby dać nam jakieś szczególne preferencje, tylko po to, żeby je dopasować do naszej specyfiki, do naszej działalności, to na pewno przysłuży się to do tego, że będziemy mogli się rozwijać” – zaznaczył prezes Kasy Krajowej.

Podczas XXV konferencji SKOK zostały wręczone Feniksy – najważniejsze nagrody Kas, które otrzymują osoby i instytucje zasłużone dla systemu SKOK. W tym roku wyróżniony został Maciej Łopiński – działacz NSZZ „Solidarność”, poseł na sejm, sekretarz stanu w kancelarii prezydenta RP. Specjalnego Feniksa, w podzięce za długoletnią współpracę, otrzymali od polskich kas kredytowych ojcowie paulini z jasnogórskiego klasztoru.

Na konferencję i obchody jubileuszu przybyła delegacja Poczty Polskiej. Miało to związek z pierwszym dniem obiegu znaczka „Polskie kasy kredytowe dobrem wspólnym” (z wizerunkiem Franciszka Stefczyka) wprowadzonego do obiegu przez pocztę dzięki staraniom Kasy Krajowej.



» Ojcowie paulini z jasnogórskiego klasztoru w podzięce za długoletnią współpracę otrzymali nagrodę Feniksa

# Sprawdź, co się dzieje w Twojej Kasie

W trosce o utrzymanie dobrych relacji członkowskich, z chęcią informowania Członków o bieżącej sytuacji w Kasie Stefczyka oraz zgodnie z przyjętymi zasadami ładu korporacyjnego, Zarząd Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej im. Franciszka Stefczyka przedstawia informację dotyczącą działań Zarządu Kasy w maju 2017 roku.



**P**osiedzenia Zarządu Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej im. Franciszka Stefczyka odbywają się regularnie, minimum raz w tygodniu.

Na posiedzenie Zarządu zapraszani są szefowie pionów, kierownicy oraz dyrektorzy działów w celu przedstawienia bieżącej sytuacji oraz omówienia i opracowania kierunku dalszego rozwoju. Gdy zachodzi taka konieczność, zapraszani są również przedstawiciele współpracujących spółek celem omówienia obszarów dotyczących tejże współpracy.

## MAJ 2017

W maju czterokrotnie **odbyły się posiedzenia Zarządu Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej im. Franciszka Stefczyka:**

- 5 maja,
- 16 maja,
- 23 maja,
- 30 maja.

Przedmiotem posiedzeń było m.in.:

1. Przedstawienie aktualnych statystyk związanych z działalnością Kasy, głównie dotyczących wolumenu sprzedaży z podziałem na produkty, oraz informacji na temat depozytów.
2. Omówienie bieżących spraw, w szczególności dotyczących:
  - a) realizowanych projektów informatycznych, związanych z rozwojem systemów wspomagających procesy sprzedażowe oraz obsługę Członków Kasy;
  - b) działań marketingowych i inicjatyw z zakresu działalności społecznej i oświatowo-kulturalnej oraz współpracy w tym celu z organizacjami społecznymi, np. zorganizowanie podczas trójmiejskiej Nocy Muzeów możliwości zwiedzenia Izby Pamięci im. Franciszka Stefczyka, która mieści się w Gdyni przy ul. Legionów 126–128; współdziałanie z Fundacją Stefczyka, która: ufundowała nagrody dla laureatów konkursu propagującego niezwykłą inicjatywę – „8 wspaniałych” – konkurs szerzący u młodych Polaków powszechną pomoc starszym i codzienną życzliwość względem

swoich rówieśników, rodziny czy sąsiadów; wsparta organizację „Nieszporów patriotycznych”, czyli pionierskiego, tłumnego odśpiewywania pieśni patriotycznych w Dniu Flagi w Gdyni; dofinansowała 32. Edycję Przeglądu Piosenki Religijnej „Vincetiana” w Piekarach k. Krakowa oraz koncert jubileuszowy Polskiej Orkiestry Filmowej z okazji rocznicy 400-lecia powstania Zgromadzenia Księży Misjonarzy w Warszawie, a także kolejny raz pokryła koszty opieki paliatywnej podopiecznych Hospicjum „Pomocze Dzieciom”;

- c) sytuacji w placówkach sprzedażowych z uwzględnieniem aspektu dotyczącego budowania i umacniania więzi członkowskiej, a także jeszcze lepszego reagowania na potrzeby Członków Kasy.
  3. Podjęcie uchwał w przedmiocie m.in.:
    - a) zatwierdzenia jednolitych wzorów druków m.in. dotyczących:
      - dyspozycji zmian,
      - dyspozycji wykupu z polisy ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym – Profit,
      - wniosku o wypłatę, wypłatę transferową, częściowy zwrot lub zwrot środków zgromadzonych na IKE bądź o wypłatę wartości dodatkowego rachunku jednostek funduszy, bądź o wypowiedzenie umowy o prowadzenie IKE,
      - umowy przystąpienia do długu,
      - umowy ugody,
      - umowy o świadczenie usługi e-skok,
      - regulaminu świadczenia usługi e-skok dla Członków Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej,
      - umowy o prowadzenie lokaty terminowej z oprocentowaniem zmiennym opartym o wskaźnik inflacji,
      - deklaracji zgody na przystąpienie do grupowego ubezpieczenia na życie – Optimum Max I, Optimum Max II, Optimum Max III, Optimum Max IV;
    - b) zatwierdzenia jednolitego brzmienia parametrów produktu Prosta Pożyczka;
    - c) zatwierdzenia jednolitego brzmienia parametrów Karty Visa;
- d) zatwierdzenia zmian do Metodyki analizy zdolności kredytowej i weryfikacji dokumentacji kredytowej Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej im. Franciszka Stefczyka wyd. XXVII;
  - e) zatwierdzenia zmiany oprocentowania aktywnych rachunków lokat z oprocentowaniem zmiennym dla rachunków Tandem i III Sektora;
  - f) zatwierdzenia zmiany oprocentowania aktywnych rachunków lokat;
  - g) zwołania Zwyczajnego Zebrania Przedstawicieli Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej im. Franciszka Stefczyka;
  - h) zatwierdzenia dokumentacji i procedur regulujących pracę w Kasie Stefczyka m.in. PR02.02/08 Procedura zarządzania Produktami w SKOK im. Franciszka Stefczyka wyd. V, PR02.04.01/04 Procedura udzielania pożyczek/kredytów w Placówkach Kasy w SKOK im. Franciszka Stefczyka, PR02.0404/09 Procedura udzielania pożyczek/kredytów w placówkach partnerskich w SKOK im. Franciszka Stefczyka;
  - i) likwidacji placówki w Dąbrowie Górniczej przy ul. Górników Redenu 2;
  - j) przeniesienia placówki w Bydgoszcy do nowej siedziby mieszczącej się przy ul. Twardzickiego 29;
  - k) przyjęcia w poczet nowych Członków Kasy.

22 maja br. **odbyło się posiedzenie Rady Nadzorczej Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej im. Franciszka Stefczyka**, na którym:

- 1) podjęta została uchwała w przedmiocie wyboru podmiotu uprawnionego do badania sprawozdań finansowych w celu przeprowadzenia badania

# Ośmiu Wspaniałych – doceniamy czyniących dobro



FOT. ORGANIZATOR

**Z**yczliwość i bezinteresowna pomoc nie są w dzisiejszych czasach powszechne. Organizator konkursu dla dzieci i młodzieży „Ośmiu Wspaniałych” stara się to zmienić. Fundacja Stefczyka ufundowała nagrody dla zwycięzców konkursu.

„Człowiek jest wielki nie przez to co posiada, lecz przez to, kim jest; nie przez to, co ma, lecz przez to, czym dzieli się z innymi” – te słowa Jana Pawła II stały się dla laureatów XVIII Gdańskiej Edycji Samorządowego Konkursu dla nastolatków „Ośmiu Wspaniałych” inspiracją i drogowskazem. Organizator konkursu, Fundacja „Świat na Tak”, stara się upowszechnić życiwe

zachowania oraz promować pozytywne i prospołeczne postawy dzieci i młodzieży w odniesieniu do najbliższego otoczenia: rodziny, rówieśników czy sąsiadów. Laureatów cechuje wysoka kultura osobista, życzliwość, empatia oraz skuteczne działanie godne naśladowania. Konkurs przeprowadzany jest w dwóch etapach: na szczeblu lokalnym, a następnie ogólnopolskim.

9 maja 2017 roku osiemnasty raz odbyła się gala, podczas której młodzi wspaniali ludzie, wolontariusze z gdańskich placówek oświatowych zostali nagrodzeni za swoją pracę charytatywną i pomoc niesioną ludziom najbardziej potrzebującym. Spotkanie prowadziła Bożena

## Laureaci tegorocznej edycji:

1. Magdalena Chełmińska – XIX LO
2. Paulina Chmielewska – Gimnazjum nr 8
3. Kaja Górską – Gimnazjum nr 27
4. Hanna Łosińska – VII LO (ZSO nr 7) – reprezentantka w eliminacjach ogólnopolskich
5. Kornel Miszk – VII LO (ZSO nr 7)
6. Kamila Narkiewicz – Zespół Szkół Specjalnych nr 1
7. Beata Roman – V LO
8. Sandra Wróbel – IV LO (ZSO nr 5)

## Wyróżnienia otrzymali:

1. Julia Adamczyk – Gimnazjum nr 2
2. Aleksandra Dąbrowska – Gimnazjum nr 3
3. Oliwia Garbacz – ZKPiG nr 5
4. Karolina Graban – II LO
5. Dominika Majewska – Gimnazjum nr 29
6. Klaudia Rączkowska – Gimnazjum nr 19
7. Kamil Szulc – Zespół Szkół Sportowych i Ogólnokształcących
8. Maja Tyburska – Gimnazjum nr 29

Brauer, przewodnicząca Komisji Międzyzakładowej Pracowników Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” w Gdańsku. Gościem honorowym była Ewa Sikorska-Trela, która 18 lat temu zorganizowała ten konkurs po raz pierwszy i była przewodniczącą Komitetu Organizacyjnego przez kolejnych 13 lat. Konkurs odbywał się pod patronatem Prezydenta Miasta Gdańska.

Galę uświetniła swoim śpiewem Hanna Łosińska, laureatka tegorocznej edycji konkursu.

– Śpiewanie też traktuję jako formę wolontariatu. W ten sposób staram się służyć innym, wносить w ich życie piękno i radość – stwierdziła Hania.

I tę radość wniosła swoim pięknym głosem.

**Bożena Mazur/JB**

Sprawozdania Finansowego Kasy za 2017 rok,

- 2) dokonano oceny stosowania przez Kasę zasad wynikających z „Zasad Ładu Korporacyjnego dla instytucji nadzorowanych” i podjęto uchwałę w tym zakresie,
- 3) omówiono politykę wynagradzania w Kasie poprzez:
  - a) omówienie Raportu z oceny funkcjonowania „Polityki wynagradzania osób pełniących kluczowe funkcje” i podjęcie uchwały w tym zakresie,
  - b) dokonanie oceny i przeglądu wynagrodzeń członków Zarządu,
- 4) omówiono i podjęto uchwałę w przedmiocie zatwierdzenia „Sprawozdania z funkcjonowania systemu zarządzania ryzykiem braku zgodności w Spółdzielczej Kasie Oszczędnościowo-Kredytowej im. Franciszka Stefczyka”,
- 5) dokonano okresowej oceny adekwatności, efektywności i skuteczności systemu kontroli wewnętrznej i jego wybranych elementów oraz podjęto uchwałę w tym zakresie,

- 6) omówiono i podjęto uchwałę w przedmiocie zatwierdzenia Polityki kredytowej Kasy,
- 7) dokonano rocznej oceny skuteczności i adekwatności polityk zarządzania ryzykiem na podstawie informacji Zarządu Kasy,
- 8) dokonano rocznej oceny skuteczności i adekwatności Systemu Informacji Zarządczej,
- 9) w ramach zamknięcia roku obrachunkowego 2016:
  - a) omówiono i podjęto uchwałę w przedmiocie przyjęcia Opinii i Raportu biegłego rewidenta,
  - b) omówiono i podjęto uchwałę w przedmiocie przyjęcia oraz rekomendacji Zwyczajnemu Zebraniu Przedstawicieli Sprawozdania Zarządu z działalności jednostki i Sprawozdania finansowego Kasy za rok 2016 wraz z Opinią i Raportem biegłego rewidenta,
  - c) omówiono i podjęto uchwałę w przedmiocie rekomendacji Zwyczajnemu Zebraniu Przedstawicieli udzielenia członkom Zarządu Kasy absolutorium za 2016 rok,

- d) omówiono i podjęto uchwałę w przedmiocie zatwierdzenia Sprawozdania Rady Nadzorczej Kasy za 2016 rok,
- 10) podjęto uchwałę o podziale na Grupy Członkowskie,
- 11) omówiono protokół z lustracji w Kasie przeprowadzonej przez Krajową Spółdzielczą Kasę Oszczędnościowo-Kredytową,
- 12) omówiono Protokół z kontroli przeprowadzonej w Kasie przez Krajową Spółdzielczą Kasę Oszczędnościowo-Kredytową w zakresie przestrzegania ustawy z dnia 16 listopada 2000 roku o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu.,
- 13) omówiono i podjęto uchwałę w przedmiocie przyjęcia zmian do Regulaminu Komisji Kredytowej i zatwierdzenia jednolitego tekstu Regulaminu Komisji Kredytowej,
- 14) omówiono projekt zmian Statutu Kasy,
- 15) omówiono i podjęto uchwałę w przedmiocie zmian struktury organizacyjnej Kasy,
- 16) dokonano kwartalnej i rocznej oceny działalności Zarządu Kasy.

## DLACZEGO TAK MAŁO WIEMY O UBEZPIECZENIACH WZAJEMNYCH?

Ubezpieczenia na zasadzie wzajemności są tradycyjną formą ochrony przed szkodami materialnymi; ich historia sięga początków cywilizacji. Tym bardziej dziwi fakt, że większość z nas nie odróżnia towarzystw ubezpieczeń wzajemnych od ubezpieczycieli komercyjnych, a nawet nie zdaje sobie sprawy z ich istnienia. Z czego wynika taki stan rzeczy? Dlaczego tak rzadko słyszymy o ofercie TUV-ów, kiedy zastanawiamy się nad wykupieniem ubezpieczenia? Na te pytania poszukaliśmy odpowiedzi u Jarosława Biereckiego, prezesa Fundacji Wspierania Ubezpieczeń Wzajemnych.

**J**eszcze sto lat temu umowa ubezpieczenia była w zasadzie jednoznaczna z przystąpieniem do społeczności zapewniającej sobie wzajemną ochronę związaną z ryzykiem wynikającym z danej działalności. W zasadzie nie istniały instytucje, które świadczyłyby usługi ubezpieczeniowe wyłącznie dla zysku, tak jak ma to miejsce obecnie – wyjaśnia Jarosław Bierecki, prezes FWUW. – Takie towarzystwa ubezpieczeniowe wszelkie zakumulowane środki, które pozostały po pokryciu kosztów bieżącej działalności, rozdzielały pomiędzy swoich członków. Dzisiaj taki rodzaj działalności określibyśmy mianem non-profit, właściwym dla wszelkiego rodzaju organizacji pożytku publicznego. Towarzystwo oparte na zasadzie wzajemności nie musiało poszukiwać nowych członków, gdyż obsługiwało w zasadzie tylko pewną z góry określoną grupę.



### FUNDACJA WSPIERANIA UBEZPIECZEŃ WZAJEMNYCH

Jarosław Bierecki zauważa, że dzisiaj ubezpieczyciele komercyjni działają zgoła odmiennie, ich oferta jest szeroka i skierowana do wszystkich zainteresowanych, a tym samym wymaga rozgłosu. Model biznesowy, jaki prezentują, zakłada w pierwszej kolejności akumulację zysków, dzięki temu taki ubezpieczyciel dysponuje znacznie większym budżetem, który może przeznaczyć np. na marketing.

– O ile niewielu z nas śledzi branżowe publikacje z rynku ubezpieczeń, to praktycznie wszyscy od czasu do czasu stykamy się z reklamami. Nic zatem dziwnego, że w temacie ubezpieczeń dużo częściej przychodzi nam na myśl instytucje komercyjne oferujące pełną gamę produktów niż towarzystwa ubezpieczeń wzajemnych, które charakteryzują się specjalną promocją, polegającą raczej na mechanizmie wzajemnych poleceń wśród członków danej społeczności – wyjaśnia prezes FWUW.

– Charakter TUV-ów nie oznacza bynajmniej, że nie możemy skorzystać z ich oferty ani tym bardziej, że będzie ona mniej korzystna niż ta prezentowana przez towarzystwo komercyjne – dodaje Jarosław Bierecki. – Dlatego szukając ubezpieczenia, warto zorientować się, co mają nam do zaoferowania ubezpieczyciele wzajemni.

REKLAMA NR 1543

## Nie igrzaj z losem!

### Nie wiesz, kiedy wypadnie na Twoje auto

- **Ubezpieczenie OC** – jest ubezpieczeniem obowiązkowym dla każdego kierowcy
- **Ubezpieczenie AC** – w zależności od wybranego zakresu chroni Twój samochód przed skutkami żywiołów, kradzieży i dewastacji
- **Ubezpieczenie Assistance w przypadku** awarii, holowania, braku paliwa

Sprawdź ubezpieczenia komunikacyjne w placówkach Stefczyk Finance. W ofercie dostępne również ubezpieczenia: mieszkaniowe, NNW, podróżne oraz na życie.

Ubezpieczenia komunikacyjne z oferty Link4 oraz MTU Grupa Ergo Hestia

[skokubezpieczenia.pl](http://skokubezpieczenia.pl)



**ubezpieczenia  
W SKOK**

REKLAMA NR 1542



# Półtora tysiąca uczestników marszu powiedziało życiu „tak”

Już po raz 8. ulicami Gdańska przeszedł Marsz dla Życia i Rodziny. Ponad półtora tysiąca uczestników powiedziało życiu „tak” i nie wstydziło się tego. Wydarzenie po raz trzeci dofinansowała Fundacja Stefczyka.



FOT. ORGANIZATOR

Cała idea organizacji w Gdańsku Marszów dla Życia i Rodziny – wydarzenia podkreślającego wagę i wartość życia i rodziny – wiąże się nierozdzielnie z Janem Pawłem II, który w czasie swojego pontyfikatu bardzo mocno te wartości promował. Inicjatorami pierwszego marszu byli Dorota i Dominik Piaseccy z Katolickiego Stowarzyszenia „Civitas Christiana” w Gdańsku, a współorganizatorami – stowarzyszenia i ruchy katolickie z archidiecezji gdańskiej pod patronatem ks. abpa Sławoja Leszka Głódzia, metropolity gdańskiego.

Tegoroczne świętowanie było tym radośniejsze, że przypadło w 30. rocznicę wizyty papieża Polaka w Gdańsku. Wielu z nas zna i pamięta jego nauczanie. Marsz był kolejną okazją do zaszczepienia w ludziach wartości przekazywanych przez papieża. Stąd również hasło, tradycyjnie nawiązujące do świętego: „Jan Paweł II – promotor godności życia i rodziny”. Po Mszy św. w bazylice Mariackiej ks. bp. Zbigniew Zieliński rozpoczynając marsz, wspominał, że właśnie w bazylice odbyło się spotkanie

św. Jana Pawła II z chorymi. Przypomniał ważne słowa, jakie padły na Westerplatte i gdańskiej Zaspie. Podkreślił, że celem marszu nie jest jedynie przejście ulicami Gdańska, bo dla uczestników najistotniejsze są wartości rodziny i życia, które powinni zachować i obronić.

Przejście miało swoje znaczenie, ale równie ważna była edukacja i ewangelizacja osób, które

znajdowały się w pobliżu marszu. Tak jak w ubiegłych latach, idea ta realizowana była poprzez publiczne świadectwa tych, dla których rodzina to wartość nadrzędna. Jak co roku, także tym razem nie zabrakło atrakcji dla starszych i młodszych – było głośno i jak zawsze bardzo radośnie. Uczestnicy pokazali światu, a przede wszystkim politykom, że każde dziecko

w rodzinie jest źródłem szczęścia i radości, także to niepełnosprawne. Każda rodzina jest piękna, a w szczególności duża rodzina. Mówił o tym w swoim świadectwie Marcin Nowak – alumn Gdańskiego Seminarium Duchownego.

Uczestnicy mogli wysłuchać świadectwa Basi i Adama Kaczmareków z Domowego Kościoła, rodzinnej gałęzi Ruchu Światło-Życie, którzy mówili o trudnej drodze budowania jedności małżeńskiej i jak w tej drodze pomaga im charyzmat Ruchu. Nie zabrakło świadectw rodzin, które nie mogą doczekać się potomstwa, nie skorzystali z „dobrodziejstwa” zabiegu in vitro, a z naprotechnologii, czyli wieloaspektowych badań, które w efekcie doprowadziły do poczęcia dziecka. Mówili o tym Barbara i Wiesław Gentkowsky z Neokatechumenatu oraz Katarzyna Czernik. Wstrząsające było świadectwo osoby, która utraciła swoje dziecko i leżała na sąsiednim łóżku z kobietą po aborcji.

Marsz przeszedł ulicami: Piwną, Kołodziejską, Węglarską, Pańską, Podmłyńską, Wielkie Młyny, Rajską, prawą stroną ul. Wały Piastowskie, a zakończył przed pomnikiem Poległych Stoczniovców koncertem Uwielbienia prowadzonym przez zespół Empire Gospel Choir.

**Szczególne podziękowanie należy się Fundacji Stefczyka, dzięki której można było profesjonalnie nagłośnić marsz, a także senatorowi Antoniemu Szymańskiemu za wszechstronną pomoc.**

**WALDEMAR JAROSZEWICZ**



# Dołącz do Sieci Przyjaciół

## i odbierz koszulkę od tygodnika **wSIECI**

**Marek Pyza i Marcin Wikło**

dziennikarze śledczy,  
laureaci Nagrody Głównej Watergate  
Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich

Zamów subskrypcję na 12 miesięcy,

a koszulkę **RED IS BAD**  
o wartości 103 zł otrzymasz  
**GRATIS!**

1 miesiąc	19,99 zł
3 miesiące	49,99 zł
6 miesięcy	89,99 zł
<b>12 miesięcy</b>	<b>159,99 zł</b>

+  
koszulka  
gratis



[www.SiećPrzyjaciół.pl](http://www.SiećPrzyjaciół.pl)

# Koncerty, tańce, śpiew i wspólna modlitwa

Kilka tysięcy osób wzięło udział w ewangelizacyjnej imprezie plenerowej *Katolicy na ulicy*, która odbyła się w uroczystość Bożego Ciała na gdańskiej starówce. *Katolicy* mogli świętować m.in. dzięki wsparciu finansowemu Fundacji Stefczyka.



Tegoroczne spotkanie odbyło się pod hasłem „Wyjdź z cienia”. Temat nawiązywał do przeżywanego w Polsce roku duszpasterskiego „Idźcie i głosście”. Podczas festynu ewangelizacyjnego były tańce i pantomimy. Można było posłuchać świadectw nawrócenia.

Zagrał zespół Kierunek Niebo. Później miało miejsce wieczór uwielbienia wypełniony modlitwą, przede wszystkim śpiewaną. Zagrały zespoły RYMcerze oraz Lifesong. Pierwszy zespół, złożony z raperów Bęsia i DJ Yonasa, na co dzień pracuje z młodzieżą w całej Polsce,

realizując profilaktyczny program „Nie zmarnij swego życia”, który dotarł już do 250 tys. młodych ludzi. Drugi zespół to trójmiejska ekipa działająca na scenie muzyki chrześcijańskiej, grająca utwory bardziej i mniej znane, wprowadzająca uczestników we wspólnie uwielbienie Boga. Wzorem ubiegłych lat *Katolicy* gromadnie zatańczyli poloneza.

Inicjatywa *Katolicy na ulicy* organizowana jest od 18 lat, kiedy to po raz pierwszy w 1999 roku z okazji wizyty Ojca Świętego Jana Pawła II na Wybrzeżu odbyła się pierwsza ewangelizacja uliczna pod tym właśnie hasłem. Od tego czasu wpisała się ona na stałe w trójmiejski kalendarz i odbywa się w samym sercu Głównego Miasta w Gdańsku – na Długim Targu. Całość organizuje Katolickie Stowarzyszenie Gdańskiej Szkoły Nowej Ewangelizacji „Jezus Żyje”.

# Entuzjaści fotografii mobilnej



W Poznaniu odbyła się druga edycja warsztatów fotografii mobilnej zorganizowana przez Grupę Mobilni, nieformalną grupę zrzeszającą pasjonatów fotografii wykonanej aparatami wbudowanymi w telefony komórkowe lub inne urządzenia przenośne. Wydarzenie wsparła Fundacja Stefczyka.

Podobnie jak w czasie pierwszej edycji warsztatów, która odbyła się w Gdańsku, poprowadzili je znakomici fotografowie mobilni: Michał Koralewski z Polski oraz Thomas Kakareko z Niemiec. Program warsztatów w Poznaniu był

zbliżony do programu warsztatów w Gdańsku. Uczestnicy wysłuchali wykładu teoretycznego, który poprowadził Michał Koralewski, a następnie udali się na wspólny spacer po Poznaniu. Wykład teoretyczny był przygotowany w taki sposób, aby każdy z uczestników biorących udział w warsztatach, niezależnie od posiadanego doświadczenia, mógł dowiedzieć się czegoś nowego lub też utrwalić zdobytą już wiedzę. Można było zatem poznać podstawy fotografowania telefonem komórkowym, kompozycji zdjęcia oraz dowiedzieć się, z jakich programów do edycji fotografii korzystają prowadzący. Podobnie jak w Gdańsku, w warsztatach uczestniczyły również takie osoby, dla których przygoda z fotografią mobilną i aplikacją Instagram dopiero się rozpoczęła, co szczególnie ucieszyło organizatorów.

Poznańską edycję wsparli również lokalni fotografowie mobilni skupieni w ramach lokalnej społeczności sympatyków aplikacji Instagram @igerspoznan\_official. To właśnie dzięki nim uczestnicy mogli w czasie spaceru po Poznaniu odwiedzić Teatr Polski od kuchni oraz Okrągłak, czyli jeden z najbardziej charakterystycznych budynków w mieście. Niedługo był domem towarowym, a obecnie, po modernizacji, został zaadoptowany na potrzeby biurowo-usługowe.

„Serdeczne podziękowania kierujemy do Fundacji im. Franciszka Stefczyka z Gdyni,



która po raz kolejny wsparła naszą artystyczną inicjatywę. Prosimy o przyjęcie szczególnie gorących podziękowań za wyjątkową pomoc w organizacji warsztatów w Poznaniu. Pięknie dziękujemy” – czytamy na stronie organizatorów grupamobilni.pl.

Kolejne edycje warsztatów zaplanowane są w Krakowie i Wrocławiu – jeszcze w tym roku.

# Bezpieczna rodzina na wakacjach

Lipiec i sierpień to szczyt wakacyjnych podróży. Każdy chce najlepiej wykorzystać swój urlop, a później go mile wspominać. Dlatego warto przed wyjazdem pamiętać o odpowiednim ubezpieczeniu, które pozwoli skorzystać z uroków lata bez martwienia się o zdrowie i bezpieczeństwo swojej rodziny.



Zdrowotnego) do skorzystania z państwowej opieki medycznej danego państwa. Kartę taką wydaje ZUS każdemu ubezpieczonemu obywatelowi RP. Mimo tego **w przypadku pobytu w UE to podstawowe ubezpieczenie warto uzupełnić o ubezpieczenie podróżne. Jeżeli jednak udajemy się poza granice UE, takie ubezpieczenie jest wręcz konieczne.** Dzięki niemu możemy przede wszystkim korzystać z każdej opieki medycznej, nie tylko państwowej. Dodatkowo każda polisa ma określoną maksymalną wysokość odpowiedzialności ubezpieczającego, a jej wybór zależy od naszego zapotrzebowania czy zdolności finansowej.

Kupując ubezpieczenie podróżne na wyjazd wakacyjny, nie należy też ograniczać się tylko do najtańszej opcji ubezpieczenia kosztów leczenia i transportu medycznego. **Pamiętajmy, że jeżeli zdarzy się nam wyjazd pechowy, jego finansowe konsekwencje mogą być ogromne.** O tym dotkliwie przekonała się rodzina turysty, który z ubezpieczeniem w wersji podstawowej udał się do Egiptu. Niestety, zmarł tam z powodu zawału serca. Jednak ubezpieczyciel odmówił pokrycia kosztów leczenia i transportu ciała, ponieważ ubezpieczenie turysty nie obejmowało chorób przewlekłych. W konsekwencji egipski szpital odmówił wydania jego ciała do czasu uregulowania należności – ok. 60 tys. zł. Ten głośny przypadek powinien być też ostrzeżeniem, że nie warto oszczędzać na ubezpieczeniu podróży – niewiele droższa składka może nas ochronić przed poważnymi konsekwencjami finansowymi.

FOT. SHUTTERSTOCK

**W**ybierając się na rodzinne wakacje, niezależnie, czy wiąże się one z krótkim czy długim wyjazdem, trzeba mieć świadomość nieprzewidywalności losu i być przygotowanym na nieprzyjemne niespodzianki. Dlatego tak ważne jest odpowiednie zabezpieczenie. Na szczęście coraz więcej Polaków nie ignoruje ostrzeżeń i kupuje właściwe ubezpieczenie, szczególnie przed wyjazdem za granicę. Warto jednak wyjaśnić i uporządkować kilka spraw związanych z ubezpieczeniem podróży. Przede wszystkim istotne jest, gdzie będziemy spędzać urlop – w Polsce czy za granicą?

Zacznijmy od ubezpieczenia wakacji spędzanych w Polsce. Każdy, kto jest ubezpieczony w ZUS-ie, może w całym kraju skorzystać z opieki medycznej. Jeżeli złapie nas choroba lub zdarzy się wypadek, to mamy prawo oczekiwać, że zaopiekują się nami odpowiednie służby medyczne. Pamiętajmy jednak, iż nieszczęśliwy wypadek wiązać się może z przykrymi konsekwencjami, np. długą rekonwalescencją. To niestety wymaga dodatkowych kosztów. Dlatego **warto na podróż po Polsce zaopatrzyć się w ubezpieczenie NNW. Dzięki niemu można liczyć na wypłatę odszkodowania, które**

**ułatwi powrót do zdrowia.** Pomoc finansową zapewnioną mają również bliscy w przypadku najbardziej tragicznych zdarzeń, czyli śmierci. Jeżeli natomiast do NNW dokupimy dodatkowe opcje, oprócz odszkodowania za trwałe inwalidztwo lub uszczerbek na zdrowiu, można też oczekiwać wypłaty świadczenia w przypadku pobytu w szpitalu czy całkowitej niezdolności do pracy, które są skutkiem nieszczęśliwego wypadku. Nie zapominajmy o jeszcze jednej ważnej kwestii. **Kiedy planujemy podróż na wakacje samochodem, sprawdźmy, czy do podstawowego ubezpieczenia OC pojazdu mamy wykupione Assistance.** Dzięki tej opcji można bowiem liczyć na wiele usług i pomoc w przypadku awarii lub unieruchomienia auta, np. naprawy pojazdu na miejscu awarii, jego holowanie do warsztatu czy transport rodziny do celu podróży.

Jak natomiast wygląda zabezpieczenie naszej rodziny, jeżeli wybieramy się za granicę? W takim przypadku, jeżeli kraj, w którym mamy zamiar wypoczywać, znajduje się w Unii Europejskiej lub w krajach stowarzyszonych, Polacy mają prawo na podstawie karty EKUZ (Europejska Karta Ubezpieczenia

Ważne są więc opcje dodatkowe do ubezpieczenia podróży zagranicznej, gdyż dzięki nim można liczyć na wypłatę środków, które są rekompensatą za utratę bagażu lub jego zniszczenia czy utratę zdrowia. Natomiast jeśli posiadamy opcję ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej i jeżeli zdarzy się nam być sprawcą wypadku, to ubezpieczyciel do określonej kwoty zrekompensuje szkody wyrządzone innym osobom lub na ich majątku. **O dodatkowym ubezpieczeniu trzeba również pamiętać, jeśli podczas wyjazdu będziemy uprawiać sporty o podwyższonym ryzyku, np. nurkowanie, wspinaczkę czy sptyw niebezpiecznymi rzekami.** Wynika to z tego, że koszty ratownictwa górskiego czy wodnego są bardzo wysokie i wyłącza się je z podstawowych opcji ubezpieczenia podróżnego. Przy zagranicznych podróżach własnym samochodem pamiętajmy, by zaopatrzyć się w tzw. zieloną kartę oraz dodatkowe ubezpieczenie Assistance.

**Zapraszamy do placówek Kasy Stefczyka, gdzie w trakcie wizyty można zakupić ubezpieczenie oferowane przez SKOK Ubezpieczenia, a osoby jeszcze niezdecydowane mogą liczyć na fachową rozmowę ze specjalistą od ubezpieczeń.**

# Kredyt hipoteczny w Kasie Stefczyka

Jak podaje raport Biura Informacji Kredytowej, w ostatnim czasie nastąpił wzrost zainteresowania kredytami mieszkaniowymi. Niskie oprocentowanie takich kredytów dostępnych na rynku finansowym zachęca do poważnego rozważenia zakupu własnego kąta. Taką opcję należy dokładnie przeanalizować, gdyż z kredytem wiąże się najczęściej długi okres spłaty.

Przed podjęciem decyzji o zakupie mieszkania ważne jest rzetelne przestudiowanie możliwości finansowych i zdecydowanie się na zobowiązanie, którego spłata nie spowoduje zbytniego obciążenia domowego budżetu. Dlatego warto przede wszystkim sprawdzić ofertę Kasy Stefczyka, która posiada atrakcyjny Kredyt Hipoteczny. Na jego oprocentowanie składa się stała marża oraz aktualizowany co pół roku wskaźnik WIBOR 6M. Jednak najważniejszym atutem oferty Kasy jest to, że marża kredytu może zostać

ustalona indywidualnie dla każdego Członka. Uzależniona jest ona bowiem od wysokości wkładu własnego, deklaracji przelewu wynagrodzenia na konto w Kasie, a także od historii kredytowej.

Kredyt Hipoteczny w Kasie Stefczyka może być udzielony nie tylko na zakup mieszkania lub domu, lecz także na nabycie działki budowlanej, budowę domu, wykup lokalu spółdzielczego, adaptację budynku na cele mieszkaniowe, remont czy spłatę zobowiązań zaciągniętych na cele mieszkaniowe. Jednak konsolidacja zobowiązań mieszkaniowych jest możliwa pod warunkiem

udokumentowania celu mieszkaniowego spłacanych kredytów.

Całkowita kwota Kredytu Hipotecznego wynosi 95 450,00 zł. Zmienna roczna stopa oprocentowania dla całkowitej kwoty kredytu wraz z kredytowanymi kosztami (prowizją 3 500 zł, opłatą za przelew: 60 zł, prowizją z tytułu podwyższonego ryzyka: 990 zł) wynosi 5,66%. Łączny koszt prowadzenia rachunku IKS w całym okresie kredytowania wynosi 0 zł. Rzeczywista roczna stopa oprocentowania: 6,35%. Czas obowiązywania umowy – 300 miesięcy, 299 miesięcznych rat równych: 623,92 zł oraz ostatnia 300. rata:

625,75 zł. Całkowita kwota do zapłaty: 187 396,83 zł, w tym odsetki: 87 177,83 zł. Informacje podano na podstawie reprezentatywnego przykładu z dnia 07.06.2017 r.

Występuje ryzyko zmiany stopy procentowej (oprocenowanie oparte o WIBOR 6M – zmiana stopy może nastąpić raz na 6 miesięcy). Umowa o kredyt hipoteczny wymaga zabezpieczenia hipoteką wierzytelności wynikającej z tej umowy. Do uzyskania kredytu hipotecznego niezbędne jest zawarcie umowy ubezpieczenia nieruchomości od ognia oraz innych zdarzeń losowych wraz z cesją wierzytelności na kredytodawcę.

## Jakie są zalety kredytu mieszkaniowego w Kasie Stefczyka?

- wysoka maksymalna kwota kredytu – nawet do 80% wartości rynkowej nieruchomości,
- kwota minimalna już od 10 000 zł,
- wygodny okres kredytowania – od 5 lat nawet do 30 lat,
- atrakcyjne obniżki oprocentowania,
- udzielany jest w polskiej walucie.

## Rata może być tylko jedna w miesiącu



**KASA STEFCZYKA**

*Zawsze u siebie*

kasastefczyka.pl

**801 600 100** koszt wg taryfy operatora

Decyzja kredytowa zależy od indywidualnej oceny zdolności kredytowej. Szczegóły dotyczące produktów umożliwiających konsolidację dostępne są w placówkach Kasy.

# Wczasy pełne Kasy

Wakacje już trwają. Jednak ci, którzy w tym roku postanowili zostać w domu z powodu braku wystarczających środków, nie muszą się martwić. Mogą skorzystać z atrakcyjnej formy finansowania swojego urlopu, a taką na pewno znajdą w Kasie Stefczyka.



FOT. SHUTTERSTOCK

**N**a wyjazdy wakacyjne decydujemy się bez specjalnego namysłu, jeżeli dysponujemy odpowiednim budżetem. Zwykle planujemy wyjazd, kiedy wystarczy nam na to bieżących środków lub jeśli mamy je odłożone, np. na lokacie. Jak pokazują publikowane w mediach badania niemal połowa Polaków zamierza wyjechać na wakacyjny wypoczynek, ale zaledwie 25% z nich jest w stanie sfinansować go z bieżących zarobków. Cóż zatem zrobią pozostali, których nie stać na zafundowanie sobie i bliskim letniego wypoczynku? Odpowiedź jest prosta – skorzystają z pożyczki. Badania te pokazują, że w tym roku Polacy średnio wydadzą ok. 3000 zł na wakacje, przy czym rodzina z dziećmi przeznaczy na ten cel ok. 5000 zł, a tzw. single ok. 1800 zł. Ceny jednak zależą od kierunku, jaki chcemy obrać. A w tym roku jedna trzecia wyjeżdżających Polaków zaplanowała dwutygodniowy urlop za granicą, pozostali ulokują się w Polsce – w górach, nad morzem i na wsi.

Jeżeli więc przed nami trudna decyzja: spędzić wakacje w domu czy wyjechać, korzystając z pożyczki, warto sprawdzić, jak zrobią inni rodacy. Finansowanie

urlopu specjalną ofertą kredytową jest obecnie normą. Wszystko zależy jednak od znalezienia oferty, która będzie odpowiednia do naszych możliwości i oczekiwań finansowych. Ważne jest przy tym właściwe dopasowanie pomysłu na urlop do możliwości finansowych. Jeżeli nie stać nas na spłatę dużego zobowiązania, to warto zaplanować tańszy wyjazd w nasze góry.

Ci, którzy zastanawiają się, czy sfinansować letni wypoczynek dla swojej rodziny z pożyczki, powinni sprawdzić propozycje Kasy Stefczyka. Jedną z nich jest Pożyczka Gotówkowa „Wczasy pełne Kasy”. Dzięki niej można sfinansować zarówno tzw. ekonomiczne wakacje, na przykład na wsi w gospodarstwie agroturystycznym, wczas w atrakcyjnych ośrodkach wypoczynkowych nad polskim morzem, jak i także dalekie wyjazdy zagraniczne. Zaletą tej pożyczki jest możliwość otrzymania środków na wakacje od 1000 zł nawet do 160 000 zł! Ważne, żeby kwota ta była dopasowana do naszych potrzeb i możliwości finansowych. Ponadto Kasa Stefczyka oferuje dogodne okresy kredytowania nawet do 10 lat. Do innych zalet tej oferty należy atrakcyjne oprocentowanie, które może dodatkowo zostać obniżone m.in. za regularny wpływ dochodu na rachunek w Kasie, staż członkowski czy dobrą historię kredytową. Poza tym środki z pożyczki można przeznaczyć na dowolnie wybrany cel – a więc na wakacje, ale także np. na nowy samochód, rowery dla całej rodziny, remont mieszkania czy kurs językowy.

**Więcej informacji dotyczących propozycji pożyczkowej i obniżek oprocentowania można otrzymać w placówkach Kasy Stefczyka oraz na [www.kasastefczyka.pl](http://www.kasastefczyka.pl).**

**Decyzja kredytowa zależy od indywidualnej oceny zdolności kredytowej.**

## Zalety Pożyczki Gotówkowej „Wczasy pełne Kasy”:

- od 1 000 zł do 160 000 zł,
- możliwość finansowania dowolnie wybranego celu, np. wakacyjnego urlopu,
- elastyczny okres kredytowania – od 4 do 120 miesięcy,
- możliwość ustalenia dnia spłaty miesięcznej raty, np. tuż po otrzymaniu wynagrodzenia,
- możliwość otrzymania atrakcyjnych obniżek oprocentowania m.in. za regularny wpływ dochodu, staż członkowski czy dobrą historię kredytową,
- szybka informacja kredytowa – wstępna informacja nawet w 15 minut!

Wielki Konkurs Kulinaryny



# Szlacheckie danie z tradycją

W tym miesiącu prezentujemy ostatni ze zwycięskich przepisów kulinarnych. Są to zraziki wieprzowe faszerowane pieczarkami. Warto podkreślić, że to tradycyjne danie, które zapewne gości na talerzach większości polskich rodzin, ma swoje korzenie w kuchni szlacheckiej.

Znamy wiele odmian zrazów, w zależności od rodzaju mięsa, z którego je przygotowujemy bądź farszu, którym je wypełniamy. Ciekawostką jest, że kiedyś danie to mogło być bardziej kojarzone ze śniadaniem, co można zaobserwować chociażby przy uważniejszej lekturze „Pana Tadeusza” Adama Mickiewicza:

*W końcu wniesiono zrazy na ostatnie danie:  
Takie bywało w domu Sędziego śniadanie.*



» Maria Adamiec, autorka zwycięskiego przepisu kulinarnego, odebrała nagrodę w placówce Kasy Stefczyka przy ul. Gajowej 42 w Bydgoszczy

Dziś nikt raczej nie wyobraża sobie rozpoczęcia dnia od porcji zrazów. Ze smakiem natomiast zjemy je w porze obiadowej, szczególnie gdy charakteryzują się wybornym farszem!

Maria Adamiec z Bydgoszczy podzieliła się z nami przepisem przekazywanym w jej rodzinie z pokolenia na pokolenie. Wraz z rodziną przygotowują zrazy ze starannie dobranych składników polskiego pochodzenia, dobrze doprawiają i podają w tradycyjnym towarzystwie, co zapewnia niepowtarzalny smak polskiej kuchni. Wygranej gratulowali pani Marii wszyscy pracownicy placówki Kasy w Bydgoszczy. Laureatka w podziękowaniu przyniosła swój przepyszny biszkopt z malinami. Do udziału w konkursie namówił panią Marię syn, który jest także Członkiem Kasy Stefczyka i o konkursie dowiedział się w placówce, a że zrazy są ulubionym daniem całej rodziny, to wybór przepisu na konkurs był oczywisty. Pani Maria przyznała, iż od dłuższego czasu nosiła się z zamiarem kupna multicookera, jednak zawsze inne wydatki okazywały się ważniejsze.

## ZRAZIKI WIEPRZOWE FASZEROWANE PIECZARKAMI

Składniki:

- » 80 dag schabu bez kości
- » 30 dag pieczarek
- » 2 cebule
- » sól, pieprz
- » masło klarowane

Przygotowanie:

Schab kroimy na plastry (ok. 1 cm) i rozbijamy. Solimy i posypujemy świeżo zmielonym pieprzem z obu stron. Odstawiamy do lodówki. Pieczarki i cebule kroimy w drobną kostkę. Na rozgrzane masło klarowane wsypujemy pieczarki i cebulę. Podsmażamy około 15 minut. Farsz nakładamy na plastry schabu i zawijamy (spinamy wykałaczkami). Całość podsmażamy, a później dusimy we własnym sosie do miękkości. Podajemy z ziemniakami i młody szmurowaną kapustą.



ZRAZIKI WIEPRZOWE  
FASZEROWANE PIECZARKAMI

Opis:

Jest to nasza tradycyjna rodzinna potrawa robiona z polskiej wieprzowiny oraz polskich warzyw. Kujawskie zraziki faszerowane przyrządzane są w naszej rodzinie od pokoleń. Schab z polskiej wieprzowiny, tradycyjnie pieczony, solą i pieprzem dobrze przyprawiony, polskimi pieczarkami nadziewany, z ziemniakami i kapustą podawany, tworzy smak niezapomniany!

MARIA ADAMIEC Z BYDGOSZCZY

Placówka Kasy Stefczyka w Bydgoszczy

KASA STEFCZYKA

Zawsze u siebie

# Polacy czekają dziś na wskazanie winnych i ich ukaranie

Przy tej skali barbarzyństwa i zdziczenia obyczajów, jakie reprezentował rząd PO-PSL w sprawie Katastrofy Smoleńskiej, przy dzisiejszym upadku moralnym, gdy idzie o stosunek do tego, o czym dowiadujemy się w kwestii ekshumacji ofiar tej tragedii, każdemu, kto czuje się Polakiem, trudno dziś mówić o czymś innym. Ale ta systemowa degrengolada etyczna za rządów PO-PSL miała równie skandaliczny charakter w innych sferach życia publicznego, w tym w gospodarce i finansach.



**którą rządzi wiceprzewodnicząca PO i prezydent Hanna Gronkiewicz-Waltz.**

W poprzednich latach masowo wręcz reaktywowano w oparciu o akcje czy obligacje przedwojenne spółki kupione na targu staroci, żądano od państwa polskiego setek milionów odszkodowań. W tych sprawach toczy się obecnie w MS blisko 70 postępowań. Istnieją uzasadnione podejrzenia, że i w tej sprawie chodziło o bezprawne przejęcie cennych nieruchomości, a nawet całych dzielnic miast. **Skala wyłudzeń, oszustw, karuzel podatkowych tylko w ramach podatku VAT według prof. W. Modzelewskiego tylko przez 8 lat rządów PO-PSL mogła sięgnąć kwoty ok. 140 mld zł. A przecież podobna skala przekrętów, unikania płacenia podatków, manipulowania kosztami i tzw. optymalizacji podatkowej w ramach podatku CIT czy przemytu towarów akcyzowych mogła sięgać rocznie nawet 20 mld zł, co łącznie przez 8 lat daje kolejne 160 mld zł utraconych polskich pieniędzy.**

FOT. SHUTTERSTOCK

**T**o właśnie powszechne kłamstwo, niepoahamowana chciwość i brak morale umożliwiło przez lata rozkradanie polskiego majątku, karuzelę afer i gigantyczne wyłudzenia podatkowe. Uprzywilejowane gangi i sitwy, często chronione przez „nadzwyczajną kastę ludzi”, umożliwiły przekręty na setki miliardów złotych.

Polacy czekają dziś na wskazanie winnych i ich ukaranie. **Wiemy już dziś dużo więcej, nie tylko o tzw. „złodziejskiej” prywatyzacji, w tym skandalicznej wyprzedaży banków, która kosztowała nas blisko 200 mld zł, ale też o tzw. „mafijnej reprivatyzacji”, czyli przejmowaniu metodą oszustw, wyłudzeń, wymuszeń, a być może że i zbrodni, warte setki milionów złotych atrakcyjnych nieruchomości czy kamienic w centrach polskich miast, z Warszawą na czele,**



**Janusz Szewczak**

Prawnik, specjalista z zakresu finansów, prawa finansowego, bankowości i makroekonomii, a także analityk gospodarczy i znany publicysta ekonomiczny. Był ekspertem i doradcą sejmowych komisji śledczych do spraw prywatyzacji PZU oraz prywatyzacji banków. Nieugięty krytyk procesu prywatyzacji systemu bankowego w Polsce. Wykłada na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego i Wyższej Szkoły Ekonomiczno-Informatycznej. Autor licznych opinii i ekspertyz gospodarczych. Był głównym ekonomistą SKOK-ów, obecnie poseł na Sejm RP.

straty szły w setki milionów złotych. Dopiero dziś fiskus bierze się za duże spółki i koncerny, które za rządów PO-PSL miały taryfę ulgową i domaga się zaległych podatków oraz zaprzestania tzw. agresywnej optymalizacji podatkowej i manipulacji kosztami – tu również w grę wchodzi setki milionów złotych należnych budżetowi.

Dziś służby celno-skarbowe rozbijają struktury przestępcze w ramach wyłudzeń VAT, gdzie łańcuch przestępczy obejmował ok. 200 firm krajowych i ponad 50 firm zagranicznych, a wyłudzenia sięgały kwoty 300 mln zł. Ciekawe, jak to wszystko mogło umykać uwadze byłych ministrów finansów w rządzie PO-PSL J.V. Rostowskiego i M. Szczurka oraz podległych im służb? Jak to w ogóle było możliwe w praworządym rzekomo państwie? **Gdzie trafiło te ponad 300 mld zł – do czyich kieszeni?**

Kim byli prawdziwi „ojcowie chrzestni” tych wszystkich przestępczych karuzel finansowych? Kto kręcił tym „diabelskim młynem” wyłudzeń i oszustw? Jeśli potwierdzą się informacje medialne, że funkcjonariusze ABW chronili i nie informowali o nieprawidłowościach w sprawie Amber Gold oraz że zaginęły twarde dyski w sądzie w Gdańsku w sprawie tej afery, to mamy pełen komplet. Mamy gigantyczny problem korupcyjny w Sądzie Apelacyjnym w Krakowie i równie poważne zastrzeżenia w sprawie niektórych sędziów w SN, nie wyłączając postawy samej I Prezes SN Małgorzaty Gersdorf. Nawet tzw. alimentarze czuli się przez lata całkowicie bezkarni i nie zapłacili blisko 11 miliardów – w końcu na własne dzieci.

Równie wielkie były patologie i marnotrawstwo pieniędzy poprzez transferowanie za granicę dziesiątków miliardów złotych w ramach kompletnie nietrafionych, a czasami wręcz podejrzaných inwestycji zagranicznych. Mieliśmy do czynienia w spółkach SP z ogromną dla nich stratą. Dziś te same spółki KGHM, Orlen, Lotos, JSW Energa mają w I kwartale 2017 roku wzrost zysku netto o 200–500% i 10 mld zł więcej. **Można? Jak widać, można. Wystarczy ukrócić złodziejstwo i rabunek polskiego budżetu.** Tak wiele jeszcze trzeba naprawić po megaszkodnikach po ośmiu latach rządów PO-PSL. To była właśnie prawdziwie antypolska polityka.



Fachowcy na świecie doceniają Polskę

# Zbigniew Kuźmiuk o ocenach naszej gospodarki przez specjalistyczne media

Ponieważ ze sfery realnej zarówno gospodarki, jak i z finansów publicznych płyną bardzo dobre dane, światowe branżowe media ekonomiczne publikują o Polsce pozytywne artykuły – pisze Zbigniew Kuźmiuk.



FOT. SHUTTERSTOCK

**E**uroposeł wyjaśnia, skąd taka zmiana nastrojów w najbardziej reprezentatywnych gronach światowej gospodarki:

**1. „Financial Times” w ciągu kilku dni opublikował aż dwa artykuły, w których eksperci bardzo pozytywnie wyrażają się zarówno o stanie i perspektywach polskiej gospodarki, jak i o stanie finansów publicznych.** Zdaniem ekspertów gazety „ustępuje niepewność polityczna, a do tego polska gospodarka jest jedną z najszybciej rosnących spośród wszystkich krajów Unii Europejskiej, sprzyja temu stosunkowo tania polska waluta oraz wysoki popyt w strefie euro, co umożliwi wzrost polskiego eksportu”.

Rzeczywiście, według danych Eurostatu wzrost PKB w Polsce w kwartale 2017 roku wyniósł 4,2%, trochę wyższy był tylko wzrost PKB w Rumunii i Estonii i wyniósł 4,4%, ale w związku z tym, że te kraje mają jednak mniejsze gospodarki, to właśnie nasz kraj należy uznać za lidera pod tym względem.

Na tle Polski bardzo „blado” wygląda wzrost gospodarczy w dużych krajach strefy euro, we Francji to

zaledwie 1,4%, we Włoszech 2,1%, w Niemczech 2,9%, w Hiszpanii 3%, a w ogarniętej od 7 lat kryzysem Grecji po raz kolejny mieliśmy spadek PKB wynoszący 0,3%.

**2. Równie interesujący był wywiad wiceministra finansów Piotra Nowaka w „Financial Times”, który mówiąc o stanie polskich finansów publicznych informuje, że w III kwartale tego roku polski rząd sprzeda obligacje za 10 mld zł, podczas gdy w analogicznym okresie roku ubiegłego ta sprzedaż wyniosła aż 28 mld zł.** W tym samym okresie polski rząd musi wykupić obligacje dolarowe jeszcze z 1997 roku na kwotę 100 mln USD, dwuletnie obligacje z 2015 roku na kwotę 10,1 mld zł i bony skarbowe na kwotę blisko 6 mld zł.

Sumarycznie więc wydatki na wykup polskich papierów skarbowych w tym okresie wyniosą ponad 16 mld zł, pożyczki 10 mld zł, co oznacza, że dług skarbu państwa zmniejszy się w III kwartale o ponad 6 mld zł.

**3. Rzeczywiście dochody budżetowe w tym roku wyraźnie pozytywnie odbiegają od tych**

## Stefczyk .info



**Zbigniew Kuźmiuk**  
Dr nauk ekonomicznych, poseł na Sejm RP obecnej kadencji, poseł do PE w latach 2004-2009 i od 2014, wcześniej marszałek województwa mazowieckiego, radny województwa mazowieckiego, minister-szef Rządowego Centrum Studiów Strategicznych, wojewoda radomski, nauczyciel akademicki Politechniki Radomskiej, promotor wielu prac magisterskich i licencjackich.

**z roku ubiegłego, a nawet od tych zaplanowanych na ten rok, mimo tego, że plany te wydawały się bardzo wyśrubowane.** Dość przypomnieć, że wpływ z podatku VAT zaplanowano na 2017 rok na poziomie o blisko 11% większym niż w roku 2016, a na podstawie analizy wpływów z tego podatku za pierwsze 5 miesięcy tego roku wynika, że będą one wyższe aż o 18%. Przypomnijmy, że dochody za 5 miesięcy tego roku z podatku VAT były wyższe aż o 30%, tj. o 15,9 mld zł, dochody z podatku akcyzowego i podatku od gier były wyższe o 3,9%, czyli o ok. 1 mld zł, z podatku PIT były wyższe o 7,4%, tj. o około 1,4 mld zł, wreszcie z podatku CIT o 14,3%, tj. o około 1,9 mld zł.

Z kolei dochody z podatku od instytucji finansowych (czyli tzw. podatku bankowego) wyniosły w okresie styczeń – maj 1,8 mld zł, co oznacza, że jeżeli utrzymana zostanie ta dynamika, całoroczne dochody powinny przekroczyć 4 mld zł i będą wyraźnie wyższe od tych zaplanowanych w budżecie z tego tytułu (3,9 mld zł).

A więc dochody z czterech podstawowych podatków (VAT, akcyza, PIT i CIT) były wyższe aż o 20,2 mld zł za 5 miesięcy tego roku w stosunku do analogicznego okresu roku ubiegłego, a razem z tzw. podatkiem bankowym (który w poprzednim roku jeszcze nie obowiązywał w okresie styczeń – luty) aż o 22 mld zł od tych z roku poprzedniego.

**To właśnie dlatego, że ze sfery realnej zarówno gospodarki, jak i finansów publicznych płyną bardzo dobre dane, światowe branżowe media ekonomiczne publikują o Polsce pozytywne artykuły – podsumowuje Z. Kuźmiuk.**

# Suma polskich strachów

Naród polski znajduje się w sytuacji drzewa, które rośnie pomiędzy dwoma innymi gigantycznymi drzewami. Te monstra starają się odebrać polskiemu drzewu światło, zagłuszyć je... a ono uparcie, powoli rośnie i się nie daje. Co więcej – sprawia, że pod jego konarami może rozwijać się ekosystem, którego nie znoszą wrody sąsiedzi. Polski żywioł ma w naturze sprzeciw oraz – czasami nawet straceńcze – umiłowanie wolności. Niestety, ma także zakodowane w sobie lęki, które czasem go obezwładniają.



**Witold Gadowski**

Reporter, autor filmów dokumentalnych, *miłośnik kawy i Batkanów*. Badacz afer i terrorystów. Wraz z Przemysławem Wojciechowskim wydał książkę „Tragarze śmierci” ujawniającą nieznaną ślady znanych terrorystów („Carlosa”, Abu Dauda, RAF). Autor opowiadań, wierszy i piosenek oraz powieści („Wieża komunistów”, wyd. Zysk i S-ka, 2012). Publicysta internetowy – autor blogów na [Stefczyk.info](http://Stefczyk.info) oraz w [Polityce.pl](http://Polityce.pl). [www.gadowskiwitold.pl](http://www.gadowskiwitold.pl)

Polska – po okresie bolszewickiej dominacji – powoli wychodzi z postkomunistycznego szoku. Następuje znaczące przewartościowanie. Znikają mniemane, dmuchane na sowieckich i rosyjskich sterydach wielkości, do właściwej – skarłatej formy – wracają niemieckie wydmuszki. Żyjemy w epoce emancypującej się Polski. Ta emancypacja jest trudna, a momentami wręcz niemożliwa – a jednak trwa! Zasadniczy spór, jaki toczy się w dzisiejszej Polsce, wcale nie dotyczy walki pomiędzy prawicą i lewicą. Walka rozgrywa się pomiędzy niepodległymi Polakami, a tymi, którzy w niepodległość nie wierzą albo sprzedali ją po prostu za sowite srebrniki. Nasze drzewo nie tylko, że walczy o swoje światło z większymi od siebie, ale niestety także w system korzeniowy wpuszczoną ma truciznę.

## Drzewo, które rośnie wbrew

Polska nie pasuje ani do Germanii ani do Wielkorusi. Gdyby było inaczej, już dawno rozpuściłaby się w jednym z tych żywiołów albo w obu naraz. Polska jest znacząco inna i to na wszystkich nieomal płaszczyznach. Znajdujemy się pomiędzy eschatologicznymi fatalistami a tracącymi katolicki polor barbarzyńcami. Ocalił nas katolicyzm i co do tego nie mam żadnych wątpliwości. Dlaczego?

Na Wschodzie dominuje fatalistyczne poczucie dziejowej predestynacji. Jest ono inne od zasad kalwińskich, nie wróży niczego jednostkom – odnosi się za to do całych społeczności. Rusini mówią:

„Gospody pomiluj” i jest w tym zawarta cała filozofia przeznaczenia, jaka na Rusi dominuje od wieków. Wszystko złe czy dobre, co nadchodzi, dominuje nad ludzką wspólnotą. Los wisi nad Rusinami jak mojra. A oni, przez stulecia, nauczyli się pokornie z nim godzić. Wszystko, co przychodzi, to zrządzenie losu i na-

zakazuje marzyć i działać. Z drugiej strony słycać pomruki ledwo wypolerowanych chrześcijaństwem duchowych pogan. Co jakiś czas piszą sobie na sprzączkach od wojskowych pasów: „Got mit uns” i maszerują w równych szeregach czynić – higienicznie i metodycznie – największe barbarzyństwa w dziejach



*Zasadniczy spór, jaki toczy się w dzisiejszej Polsce, wcale nie dotyczy walki pomiędzy prawicą i lewicą. Walka rozgrywa się pomiędzy niepodległymi Polakami a tymi, którzy w niepodległość nie wierzą albo sprzedali ją po prostu za sowite srebrniki.*

leży się z tym godzić. Człowiek nic nie może, jak tylko z pokorą znosić wierzgnięcia nieobliczalnego losu. Jedyne, o co można prosić Boga, to o miłosierdzie. Nic nie może się udać, wszystko pójdzie źle, a z samodziem należy się godzić bez jęku i pokornie nadstawiać mu kark... Oto intelektualny katechizm Rusina. Nie uległ on najmniejszej zmianie aż do dziś.

Ruski fatalizm wisi nad częścią Polaków do dziś i obezwładnia ich,

ludzkości. Nikt z nich osobiście nie czuje na sobie najmniejszej odpowiedzialności za zbrodnie. Rozkaz idzie z góry, a klasyczny Niemiec na rozkaz może odpowiedzieć jedynie: „zum Befehl!” i to zdejmuje z niego najmniejszy nawet obowiązek etycznej refleksji.

My – Polacy, szanujemy imię Boskie. Nie przywołujemy jego imienia nadaremno. Gdybyśmy jednak pisali na sprzączkach jakieś hasło, to pewnie brzmiałoby ono: „Wir mit Got”.

Polak nie poważy się wyznaczyć Bogu roli. Jest katolikiem i wie, że pozostaje mu być jedynie „Sługą Maryji”, „w Chrystusowym ordynku odważnie podążać za upragnionym Wodzem”. To oczywiście tylko intuicje i pewna mitologia, ale często właśnie takie symbole i twierdzenia sprawcze więcej mówią o psychice narodów niż drobiazgowo badania socjologiczne.

Chciałem zatem zarysować myśl, wedle której twierdzą, że nie pasujemy ani do niemieckiego, ani też do ruskiego żywiołu, a w dzisiejszej Europie coraz mniej pasujemy do błyskawicznie ewoluujących w kierunku utopii tzw. „rewolucji francuskiej” Europejczyków. Polak i Polska to żywioły osobne, jedyne i – jak widać z historii naszego kontynentu – na coś temu kontynentowi potrzebne. Wychodząc z kloacznej klatki PRL-u, nie do końca jednak otrząsnęliśmy się z lęków i obaw, jakimi ostatni okres zniewolenia nas – Polaków, napełnił.

### Boimy się śmieszności

To klasyczny postkolonialny kompleks. Wydaje się nam, że wszyscy na nas spoglądają i nas oceniają. Zależy nam na tym, jak mówią o nas inni, często opinia obcych jest dla nas ważniejsza niż rozstrzygnięcia zdrowego rozsądku. Tymczasem nasz los niewiele kogo obchodzi, a nasze czyny przebijają się do opinii innych jedynie wtedy, gdy wnoszą jakiś nowy pomysł, który będzie można zastosować także w innych miejscach. Oczywiście nasze kompleksy podgrzewane są przez rodzimych zdrajców, którzy pozostają na żołdzie niemieckiej i rosyjskiej polityki historycznej.

### Boimy się samotności

To rozwinięcie poprzedniego lęku. Biadolimy nad tym: co będzie, jak inni się od nas odwrócą. Tak jakbyśmy ciągle doświadczali sytuacji, gdy ci mityczni „inni” byli stale w naszą stronę zwróceniem. Mit nieprzystawania do Europy pokutuje zwłaszcza w środowiskach nadwiślańskich kosmopolitów i trockistów – to akurat w sytuacji postsowieckich elitek jest symptomatycznie zbieżne.

Wmawia się nam, że jak będziemy się zachowywać racjonalnie i zgodnie z własnym interesem, to wszyscy się od nas odwrócą. Jacy wszyscy? Współczesny świat jest już tak ułożony, że ci, którzy mają z nami dobre interesy, będą plwać na ideologiczne pohukiwanie, a ci, którzy życzą nam a priori źle, to choćbyśmy stanęli na krawędzi klingi sarmackiej szabli i merdali do nich podwójnym ogonkiem, i tak dalej będą nas nienawidzić – takie po prostu mają wrodzone interesy.

### Boimy się podziałów

Nie istnieje wspólnota idealna. Polacy żywią instynktowny lęk przed podziałami, który wpływa z dwóch przyczyn. Po pierwsze, podziały zawsze były nam fundowane przez agentów potężnych sąsiadów, po drugie, spora część



FOT. SHUTTERSTOCK

z nas przeszła peerelowski trening myślenia, w którym wszelkie podziały były piętnowane a priori, jako przejaw umysłowych wypaczeń i rzecz absolutnie niedopuszczalna. Wszyscy mieli być z linią partii, nawet młodzież i działy przedszkolna.

Tymczasem podzielone opinie, ogniste często dyskusje to przejaw umysłowej żywotności narodu, przejaw pulsowania idei, interpretacji i sposobów działania. Podziały są rzeczą naturalną pod jednym wszakże rygozem – że są powodowane uczciwym sporem, a ich uczestnicy nie mają ukrytych – czasem opłacanych rubelkami lub markami – interesów. Podziały pokazują witalność myślenia i niepodległość, wolność umysłu i bezinteresowność w dążeniu do poznania prawdy. Prawdziwe podziały rodzą – z czasem – interesujące syntezy i projekty, które okazują się być niezwykle przydatne w przyszłości.

### Boimy się zdrady

Boimy się Azefa i V Komendy WiN. I to jest najbardziej suwerenny i zdrowy lęk, jaki przypadł nam w udziale. Instynktowne wystrzeżenie się zdraj i ludzi o nieczystych intencjach – w naszej dzisiejszej sytuacji – jest konieczne i wręcz nieodzowne. Dwa duże drzewa nie pozwolą, aby pomiędzy nimi wyrósł liczący się – trzeci – ośrodek leśnego życia. Mocarstwa ościenne będą dążyć do zadławienia polskiego żywiołu, wszelkimi – dostępnymi im metodami – tak więc: zdrada, pozorowanie, wywodzenie w pole to zjawiska, których strzec się musimy za wszelką cenę, bowiem w historii przywozili nas już nad krawędź narodowego upadku. Zdrada czyni nas bezbronnymi, wystawionymi na bolesne ciosy, dlatego zdrady wystrzeżać się

musimy, nawet mocno nadinterpretowując otaczającą nas rzeczywistość.

### Lęk przed biedą

Wszczepiony jeszcze pokoleniu naszych dziadków. Oparty na historycznych doświadczeniach pierwotny lęk przed wyginieciem. Obecnie trudny do uzasadnienia. Niestety w sytuacji, gdy nasza gospodarka została zdominowana przez obcy kapitał, niewiele sama produkuje, a rodzima wytwórczość dopiero zaczyna gromadzić pierwotny kapitał, istotnie lęk o przyszłość jest całkiem uzasadniony.

### Lęk przed przyszłością

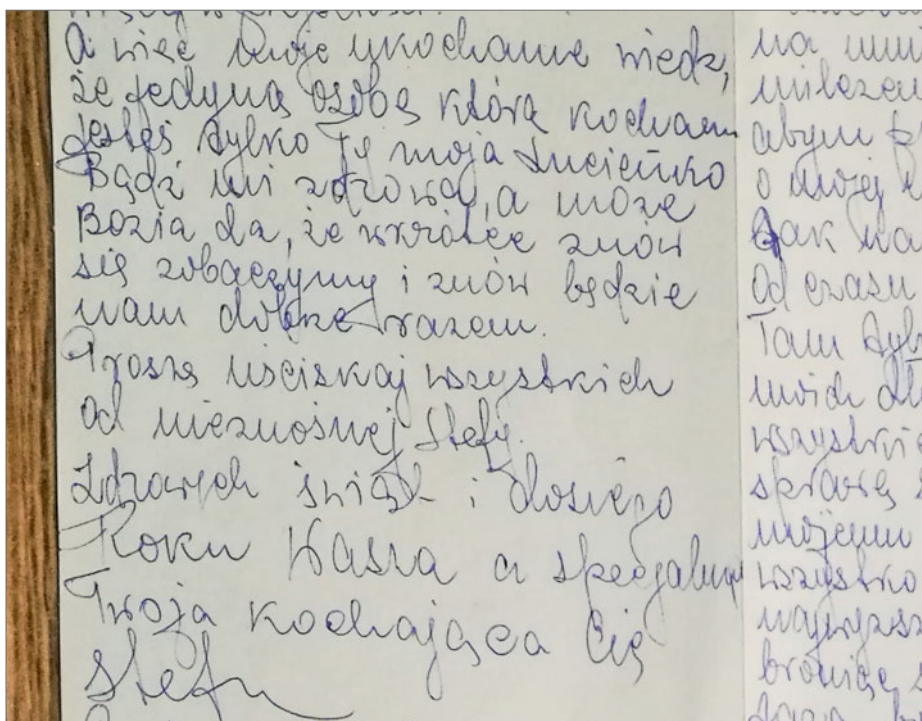
W przypadku tej obawy musimy jak najszybciej wyzbyć się wpływu rosyjskiego fatalizmu. Przyszłość wcale nie musi przynosić kolejnych kłopotów. Znaleźliśmy się w sytuacji, gdy dobrze poprowadzona polska wspólnota może niedługo eksplodować wręcz dobrymi działaniami i stanowić wyspę odrodzenia dla skołatanej multikulturowością i polityczną poprawnością reszty kontynentu.

### Lęk przed przewodzeniem

Sytuacja Europy jest dziś wyjątkowa. Słabość ideowa, zagubienie, zniszczenie wszelkich etycznych kompasów – wszystko to sprawiło, że dzisiejsza Polska jawi się jako jedna z ostatnich oaz starego oblicza kontynentu. Polska – ostatni kraj tak wyraźnie jednorodny etnicznie, napędzany mocnym etosem katolicyzmu, w którym – jak dotąd – nie powiodły się kampanie sekularyzacji. To naprawdę kapitał większy niż bogactwa naturalne. Warto pomyśleć, jak spożytkować go dla budowania stabilnej przyszłości kraju i odrodzenia całego kontynentu.

# Babcia nigdy nie czuła się bohaterem

Moja babcia Ludwika Lach wraz z dziadkiem Antonim Lachem (mama i ojciec mojego ojca Stanisława) w czasie II wojny światowej uratowali życie około dwudziestu Żydom. Ojczyzna o takich ludziach nie powinna zapomnieć.



FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

**D**ziadkowie mieszkali w Warszawie przy ul. Siennej – teraz w tym miejscu stoi Pałac Kultury. Byli tam dozorcami. Dziadek był krawcem, a babcia, jako gospodyni, prowadziła w Warszawie co lepsze domy. Syna (mojego ojca) wykształcili po wojnie na inżyniera. Babcia była bardzo wierząca – kościół to była dla niej święta rzecz.

## Ciocia Stefcia i inni

W czasie wojny ukrywali w mieszkaniu i piwnicach wielu Żydów. Babcia ich karmiła i zapewniała to, co potrzebne do życia. Z rozmów z dziadkami pamiętam, że to wszystko działa się za sprawą babci, ale oczywiście dziadek brał w tym udział. Najdłużej ukrywali ciocię Stefcię, która w czasie wojny była małą dziewczynką. Ciocią Stefcią nazywaliśmy ją z nieżyjącym już moim bratem Andrzejem, kiedy po wojnie przyjeżdżała do Polski odwiedzić babcię. Ciocia opowiadała, że jej rodziców Niemcy rozstrze-

lali na początku wojny, w 1939 roku w Łodzi, a ją przewieźli do getta do Warszawy, bo wtedy w Łodzi jeszcze nie było getta. Trafiła do babci w styczniu 1940 roku, kiedy uciekała z getta. Szczegółów nie znam. Ciocia opowiadała po latach, że był z nią jeszcze jakiś chłopak, którego babcia też przechowywała. W 1941 roku trafili do dziadków Żydzi z Łodzi. Wszyscy byli w domu przy ul. Siennej do końca wojny.

Z tego, co mi mówiły babcia i ciocia, to ukrywający się nie wychodzili na zewnątrz. Wychodziła jedynie ciocia Stefcia, np. z babcią po zakupy, bo miała włosy pofarbowane na blond i nie wyglądała na Żydówkę. To były ciężkie i niebezpieczne czasy. Raz słyszałem od ojca, że Niemcy zaczepili kiedyś na Siennej jakieś dwie dziewczyny i chcieli je legitymować. Podeszło dwóch młodych Polaków. Jeden z nich wyjął pistolet i ich zastrzelił. Wtedy babcia wyprowadziła wszystkich z mieszkania, bo się bała, że będzie łapanka.

Po powstaniu warszawskim babcia wyprowadziła ciocię Stefcię i innych ludzi pochodzenia żydowskiego do Pruszkowa, gdzie mogli być bezpieczni. Było to bardzo niebezpieczne zadanie. Dziadka i ojca nie było w tym czasie w domu, bo Niemcy zabrali ich, żeby nad Pilicą kopali okopy.

## Dobrem za dobro odptaili

Kiedy babcia i dziadek wrócili do Warszawy – nic tam nie było, wszystko było zburzone. Po zakończeniu wojny wraz z moim ojcem Stanisławem przeprowadzili się do Łodzi. Zamieszkali przy ul. Piramowicza 7 – mieszkanie dostali od Żyda, którego uratowali, kamienica była jego własnością. Do dzisiaj mieszkam w nim razem z żoną. Syn tego człowieka odwiedził nas ok. 1970 roku, kiedy starał się odzyskać tę kamienicę.

Po wojnie ciocia Stefcia wyjechała do Australii. Kilkakrotnie przyjeżdżała do nas do Polski w odwiedziny. Pamiętam, że ostatni raz była, kiedy ja byłem w technikum (lata 70.). Nigdy nie zapomnę, jak ciocia Stefcia nie chciała wypuścić z ramion babci, którą nazywała najukochańszą matką. Zawsze mówiła, że babcia jest dla niej święta. Nawet z listów wynikało, że traktowała ją jak matkę. Podsyłała jej jakieś pieniądze, przepraszając, że tak mało. Chciała nawet mnie i brata zabrać do Australii, ale rodzice nie wyrazili zgody.

Obecnie moi dziadkowie, ojciec oraz brat nie żyją. Z opowiadań dalszych członków rodziny wiem, że babcia w czasie wojny uratowała życie około 20 Żydom. Myślę, że zasłużyła sobie na chwilę wspomnień. Nigdy nie czuła się bohaterem, uważała, że tak powinni postępować w czasie wojny wszyscy ludzie. Podpytywana o uratowanych zawsze mówiła, że taki był jej obowiązek, że to normalna rzecz, żeby komuś w czymś pomóc. Nigdy nie prosiła o coś w zamian, ale dobro do niej wracało. Była po prostu człowiekiem dobrego serca. Dziadkowie byli wspaniałymi ludźmi.

## Polacy pomagali

Zawsze denerwuje mnie, jak ktoś mówi, że mieliśmy polskie obozy koncentracyjne, że Polacy nie pomagali w czasie wojny, że Polacy gnębili innych. Wiem, że byli wtedy różni ludzie, ale sądzę, że większość Polaków pomagała ludziom w potrzebie, bo w jaki inny sposób tyłu Żydów przyżyłoby okupację?

To były takie czasy, że niezbyt dużo mi mówiono. Nawet o tym, że dziadek w 1920 roku walczył jako ułan przeciwko Rosjanom, dowiedziałem się przez przypadek. O wojennych przeżyciach ciocia niewiele mówiła, bo bardzo ją to denerwowało. Niewiele też mówili dziadkowie, bo uważali to za normalną rzecz – trzeba było pomóc i tyle. Dlatego zachowały się jedynie skrawki wspomnień. Ale nikt nie będzie nas obrażał, że my, Polacy, nie pomagaliśmy innym.

**WOJCIECH LACH**

# Kalendarium – lipiec



FOT. NAWOLYNIU.PL

**10/11 lipca 1943** – zmarł **Zygmunt Jan Rumel**, ps. „**Krzysztof Poręba**”, polski dowódca wojskowy, komendant VIII Okręgu Wołyń BCh, oficer Armii Krajowej. Poeta, autor m.in. poematu „Rok 1863” i wiersza „Dwie matki”. Urodził się 22 lutego 1915, wychował na wsi wołyńskiej. Pomimo studiów w Warszawie angażował się w życie społeczne Wołynia. Opowiadał się za ideą Polski jako państwa wielonarodowego, potępiał antysemityzm. Uczestniczył w kampanii wrześniowej jako podporucznik artylerii. Był w niewoli sowieckiej. Początki okupacji spędził na Wołyniu, gdzie w 1939 roku wstąpił do podziemnej antysowieckiej organizacji powołanej przez działaczy ruchu ludowego. Od jesieni 1941 był emisariuszem Batalionów Chłopskich na Wołyń. W 1943 promowany przez Kazimierza Banacha na dowódcę VIII okręgu BCh – Wołyń. Przed największym nateżeniem rzezi OUN-UPA na mieszkańcach polskich wiosek, na początku lipca otrzymał rozkaz przeprowadzenia rozmów z miejscowym dowództwem Ukraińskiej Powstańczej Armii na Wołyniu. Zadanie było niezwykle ryzykowne – okrucieństwo i bezwzględność banderowców nie pozostawiały złudzeń. 7 lipca udał się wraz ze swoim oficerem Krzysztofem Markiewiczem pseudonim „Czort” i woźnicą Witoldem Dobrowolskim do kwatery dowództwa UPA. Zrezygnował ze zbrojnej obstawy w geście dobrej woli i drogo za to zapłacił. Trzy dni później, w nocy z 10 na 11 lipca, zostali koło wsi Kustysze zamordowani przez rozerwanie końmi. Jarosław Iwaszkiewicz wspominając śmierć młodego poety, napisał: „Był to jeden z diamentów, którym strzelano do wroga. Diament ten mógł zabłysnąć pierwszorzędnym blaskiem”. Zygmunt Rumel, kresowy bohater, spoczywa na Wołyniu w nieznanym miejscu. Źródło: wołyn.org



FOT. MPW

**5 lipca 1924** – urodziła się w **Śmitowicach Anna Wajcovicz**, ps. „**Hanka Kotczanka**”, uczestniczka powstania warszawskiego, łączniczka, sanitariuszka. W konspiracji od 1942 roku jako wywiadowczyni II Oddziału Komendy Głównej Armii Krajowej. W 1943 roku wprowadzona do batalionu „Zośka”. W oddziale przeszła szkolenie wojskowe i sanitarne. W nocy 27/28 kwietnia 1944 roku jako łączniczka brała udział w akcji wysadzenia niemieckiego pociągu urlopowego (jadącego z frontu wschodniego do Berlina) na odcinku Tłuszcz – Urle (kryptonim „TU”). Akcja ta spowodowała 26-godzinną przerwę w ruchu. W tej samej akcji brał udział Krzysztof Kamil Baczyński, polski poeta czasu wojny. W lipcu uczestniczyła w konspiracyjnym szkoleniu terenowym w „Bazie Leśnej” pod Wyszkowem (akcja „Par II”). Przydzielą w lipcu 1944: Kedyw Komendy Głównej Armii Krajowej – Brygada Dywersyjna „Broda 53” – batalion „Zośka” – pluton żeński „Oleńka” – 2. drużyna. Podczas powstania warszawskiego pełniła funkcję łączniczki dowódcy plutonu por. „Kończana”, w II plutonie „Alek” 2. kompanii „Rudy” batalionu „Zośka”. Była pierwszą poległą w powstaniu warszawskim dziewczyną z baonu „Zośka” – poległa 1 sierpnia 1944 roku na ul. Józefa Mireckiego na Woli przy próbie podjęcia broni z ostrzelanego przez powstańców samochodu policji niemieckiej. Po wojnie pochowana wraz z „Dorotą” (Dorota Łempicka) i „Anusią” (Anna Kołdoń) w kwaterach wojennych żołnierzy i sanitariuszek batalionu „Zośka” na Powązkach Wojskowych w Warszawie (kw. 20A). Odznaczona Krzyżem Walecznych. Jej brat Andrzej Jan Wajcovicz, ps. „Baca” był również żołnierzem plutonu „Alek” 2. kompanii „Rudy” batalionu „Zośka”. Zmarł w 1996 roku. Źródło: www.1944.pl



FOT. BIBLIOTEKA NARODOWA

**20 lipca 1797** – pierwsze publiczne wykonanie „**Mazurka Dąbrowskiego**”. Tekst „Pieśni Legionów Polskich we Włoszech” (jak pierwotnie zwano utwór) śpiewano na melodię pieśni ludowej zbliżonej do mazura. Józef Wybicki, który przybył do Reggio nell’Emilia (k. Bolonii) by wesprzeć Józefa Dąbrowskiego w organizowaniu Legionów Polskich walczących u boku armii francuskiej i włoskiej, napisał tekst pieśni między 16 a 19 lipca 1797 roku. Pierwsze publiczne wykonanie miało miejsce 20 lipca 1797 i uświetniło ceremonię wjazdu gen. Jana Henryka Dąbrowskiego do Mediolanu. Tekst mazurka ogłoszono po raz pierwszy w Mantui w lutym 1799 w gazecie „Dekada Legionowa”. Ks. Anna Jadwiga Sapieżyna z Zamoyskich przywiozła pieśń do kraju opanowanego przez mocarstwa zaborcze. W słowach „Mazurka Dąbrowskiego” można było znaleźć odwołania do wydarzeń politycznych: zaborów, zwycięstw Napoleona Bonaparte, bohaterstwa polskich kosynierów spod Raclawic i ich wodza Tadeusza Kościuszki. Pieśń opiewa tęsknotę za utraconą ojczyzną i zapowiada walkę zbrojną z zaborcami o jej odzyskanie. W XIX w., gdy niepodległego państwa polskiego nie było, utwór ten stał się jedną z najpopularniejszych pieśni patriotycznych. Jego melodia i słowa były pierwowzorem dla hymnów wielu narodów słowiańskich. Na jego podstawie powstał hymn wszechsłowiański, który pod tytułem „Hej Słowianie” (Hej, Słowané) był w latach 1939–1945 hymnem Słowacji, a w latach 1945–1989 Jugosławii (a do niedawna Serbii i Czarnogóry) oraz hymny Łżyc i Ukrainy. „Mazurek Dąbrowskiego” stał się, z nieznacznymi zmianami słowami, oficjalnie hymnem Polski 26 lutego 1927 roku na mocy okólnika Ministra Spraw Wewnętrznych. Źródło: www.muzeumwp.pl

# Kazimierz Chmielowski – jeden z ostatnich kawalerzystów II Rzeczypospolitej

Choć swój szlak bojowy rozpoczął zaledwie w wieku 15 lat, a został zamordowany jako 25-latek, zdążył wziąć udział w kilkudziesięciu bitwach i potyczkach. Mimo młodego wieku mocno dał się we znaki zarówno Niemcom, jak i komunistom. Jego niespotykana odwaga, brawura i szaleńcza wręcz miłość do Ojczyzny sprawiły, że kąsał wrogów szczególnie dotkliwie i boleśnie. Nie dziwi zatem fakt, że w konspiracji przyjął pseudonim „Rekin” – i taki właśnie był, śmiertelnie niebezpieczny dla wrogów i zabójczo skuteczny.

„Rekin” na świat przyszedł 23 sierpnia 1925 roku z dala od morza, bo w Żabieńcach, w województwie tarnopolskim. W latach 30. jego rodzice zdecydowali się na przeprowadzkę do Wilna, miasta jego patrona – św. Kazimierza. Tam młody Kaziuk uczył się w słynnej Zygmuntońce, czyli Gimnazjum im. Zygmunta II Augusta, szkole, którą ukończyło m.in. dwóch noblistów – Czesław Miłosz i Andrzej Schally oraz reżyser Tadeusz Konwicki, autor „Lawy”, czyli wyśmienitej ekranizacji „Dziadów” Adama Mickiewicza, w latach 40. również żołnierz podziemia.

Kaziuk, wychowywany w patriotycznej rodzinie, od młodych lat wysoko cenił takie wartości, jak honor czy miłość do Ojczyzny. To wychowanie dało o sobie znać już podczas pierwszego roku wojny. Kazimierz Chmielowski, nie mając skończonych 15 lat, jeszcze w 1940 roku związał się z konspiracją. Od 1942 roku walczył w szeregach Armii Krajowej, gdzie jako „Smutny” pełnił funkcję łącznika. Nie zaniedbywał też edukacji – uczestniczył w tajnych kompletach, a w 1943 roku, służąc w oddziałach por. Gracjana „Szczerbca” Fróga (późniejsza 3. Brygada Wileńska AK), ukończył „podchorążówkę”.

## Waleczny „Rekin” na Niemców

Od początku swojej działalności zbrojnej Chmielowski udowodnił ogromną wartość bojową. Był wszędzie tam, gdzie potrzeba było największej odwagi i determinacji. Nie bał się narażać życia czy uczestniczyć w najbardziej ryzykownych przedsięwzięciach. Wielokrotnie ranny, nigdy nie ustawał w boju. Wielką sławę wśród towarzyszy broni przyniosła mu brawurowa akcja oskrzydłająca podczas bitwy pod Mikuszkami. 8 stycznia 1944 roku

”

*„Rekin” był wszędzie tam, gdzie potrzeba było największej odwagi i determinacji. Nie bał się narażać życia czy uczestniczyć w najbardziej ryzykownych przedsięwzięciach. Wielokrotnie ranny, nigdy nie ustawał w boju.*

podczas starcia oddziału partyzanckiego z doborową formacją niemiecką, wraz z drugim żołnierzem, wdarł się na tyły niemieckiej obrony i zasypując przeciwników gradem kul, zmusił ich do odwrotu. Niemcy byli przekonani, że dwuosobowa „wycieczka” Chmielowskiego to jakiś większy oddział żołnierzy. Dzięki swojej niezłomnej postawie udało mu się roznieść w pył stanowisko karabinu maszynowego, zapewniając bezpieczeństwo swoim kolegom walczącym od czoła. Sam jednak przypłacił ten szaleńczy wypad ciężkimi ranami. Dowództwo doceniło ów ogromny akt odwagi i poświęcenia, przyznając Kaziukowi Krzyż Walecznych. Miał dopiero 19 lat.

Dwa miesiące później „Rekin” znowu „wypłynął” polować na Niemców i kolaborujących z nimi Litwinów. Na początku marca 1944 roku, podczas walki o Nowe Troki, jako ochotnik zgłosił się do niewielkiej grupy

do zadań specjalnych, która wzięła na siebie ciężar pierwszego ataku na niemieckie koszary. Wziął także udział w kolejnych starciach w kwietniu i maju, a za swoją postawę został uhonorowany awansem na stopień plutonowego i dowódcę pierwszego plutonu kawalerijskiego oraz zastępcę dowódcy 1 kompanii 3 Brygady Wileńskiej AK. Wziął aktywny udział w akcji „Ostra Brama” w ramach operacji „Burza”, czyli walkach o Wilno w lipcu 1944 roku. Podczas zwycięskiej bitwy wileńskiej znowu walczył w pierwszym szeregu, co opłacił kolejnymi ciężkimi ranami i rehabilitacją w wileńskim szpitalu.

### Ucieczka z czerwonego piekła – historia, której nie powstydziliby się Sergiusz Piasecki

Wyzwolone przez Polaków Wilno wolnością cieszyło się tylko kilka dni. Niedawni „sojusznicy” z Armii Czerwonej, którzy wraz z Polakami walczyli o miasto, zaraz po jego zdobyciu zaczęli zajmować się aresztowaniem polskich żołnierzy. Jedną z ofiar sowieckich hyci padł Kazimierz Chmielowski. Towarzysze z NKWD nie mieli żadnej litości – Kaziuka zgarnięto prosto z sali szpitalnej i wywieziono do łagru. Można powiedzieć, że Chmielowski miał szczęście. Nie trafił na Magadan, do Workuty czy Kazachstanu, czyli największych sowieckich fabryk śmierci „archipelagu GULAG”, w których od ciężkich warunków pogodowych i niewolniczej pracy rocznie umierało tysiące osób. „Smutny” został w europejskiej części Związku Sowieckiego – w podmoskiewskiej Kałudze. Jednak nie można powiedzieć, że miał lekko. Pracował przy wyrębie lasu, czyli wykonywał jedną z najtrudniejszych prac. Często w bardzo trudnych warunkach pogodowych, przy zaniżonych racjach żywnościowych. Wielu nie dało rady, ale nie on. Pod koniec kwietnia 1945 roku decyduje się na karkołomną rzecz – ucieczkę. Udało mu się zabić jednego ze strażników NKWD, przebrać się w jego mundur i w tym kamuflażu dotrzeć do Polski. Początkowo planował zatrzymać się w rodzinnym Wilnie, ale na mocy porozumień jałtańskich miasto zostało oddane Sowietom, stąd decyzja – uciekać do Polski.

### Nie da się żyć bez Wolności

Na początku maja Kazimierz Chmielowski dotarł do Białegostoku, gdzie szybko nawiązał kontakt z dawnymi kolegami. Za namową Rajmunda „Rajsa” Burego dołącza do 5 Wileńskiej Brygady AK dowodzonej przez Zygmunta Szendzielarza, legendarnego „Łupaszkę”. W oddziałach 5 Wileńskiej walczył przeciw regularnym siłom Armii Czerwonej.

Z rozpaczą przyjął wiadomość o demobilizacji i omal nie przepłacił jej życiem. We wrześniu 1945 roku chciał popełnić samobójstwo, ale w ostatniej chwili przeszkodził mu kolega z oddziału. Nie chcąc godzić się na złożenie broni, jego szwadron przechodzi pod skrzydła Narodowego Zjednoczenia Wojskowego,



» Żołnierze 3. Brygady Wileńskiej NZM, Białostoczczyzna, 1945 rok. Od lewej: por. Kazimierz Chmielowski „Rekin”, kpt. Romuald Rajs „Bury”, NN, por. Włodzimierz Jurasow „Wiarus”.

gdzie wkrótce został zastępcą „Burego” i dowódcą 90-osobowego zgrupowania do zadań specjalnych – 3 Wileńskiej Brygady NZW. „Rekin” szybko udowodnił, że jest równie uzdolnionym dowódcą, co żołnierzem. Wraz ze swoim oddziałem szybko mocno dał się we znaki komunistom, atakując posterunki milicji i oddziały KBW. W swoich działaniach był niezwykle brawurowy i skuteczny – nie bał się robić zasadzek na oddziały komunistów, dzięki czemu udawało mu się bez większych strat własnych gromić żołnierzy służących władzy „ludowej”. Do historii przeszedł jego brawurowy rajd przez Puszcę Białowieską, Północne Podlasie i Mazury zwieńczony 14 lutego 1946 roku zajęciem Wydmin. Ta ostatnia miejscowość była mu szczególnie bliska, bo właśnie tam po wojnie z Niemcami zamieszkała jego najbliższa rodzina. Mieszkańcy długo wspominali ten iście kawaleryjski rajd i święto, które „Rekin” urządził w mieście. Na rynku zawisła biało-czerwona flaga, a wszyscy „czuli się jak w Wolnej Polsce”.

### Komuniści nie przebaczą

Na odpowiedź komunistów nie trzeba było długo czekać. Już 16 lutego zorganizowali wielką obławę na żołnierzy 3 Wileńskiej Brygady NZW. Ponad 10-krotnie większe siły NKWD, KBW i MO zaatakowały 120-osobowy oddział partyzancki. W walce zginęło ponad 20 żołnierzy NZW. Straty byłyby znacznie większe, gdyby kolejny raz nie pomogła szaleńcza odwaga Chmielowskiego. Mając przy sobie kilkunastu żołnierzy, powstrzymał i odtrącił przeważające

siły, co uchroniło partyzantów przed domknięciem kręgu i umożliwiło im odwrót w bezpieczniejsze rejony. To właśnie „Rekin” połączył żołnierzy i sformował na nowo rdzeń zgrupowania. Dowodził nim do września 1946 roku, tocząc liczne, zazwyczaj zwycięskie, boje z komunistami. W jednej z bitew, w okolicach Brzozowa, dzięki kolejnej brawurowej postawie „Rekina” żołnierzom niezłomnym udało się rozbić blisko 100-osobowy oddział KBW i wziąć do niewoli ponad 40 komunistów. Sam Chmielowski został jednak ciężko ranny i nieprzypadkowo wyniesiony z pola bitwy. Po rekonwalescencji wrócił jeszcze do oddziału i wziął udział w kilku potyczkach, ale we wrześniu 1946 roku zgrupowanie zostało rozwiązane. „Rekin” pierwszy raz w dorosłym życiu przestał walczyć. Choć żywił szczerą nienawiść do komunistów, postanowił znaleźć normalną pracę i zacząć żyć w nowej rzeczywistości. Wyjechał na Śląsk i zatrudnił się w jednej z hut, rozpoczął nawet studia na Politechnice Śląskiej. Nie było mu dane żyć spokojnie. W marcu 1947 po ogłoszonej amnestii ujawnił się przed UB jako były żołnierz AK. Na wolności dane mu było spędzić niecałe dwa lata. 3 grudnia 1948 roku został zdekonspirowany jako żołnierz podziemia walczącego z Sowietami i aresztowany. Po długim i ciężkim śledztwie oraz pokazowym procesie został skazany najpierw na dożywocie, a po rewizji wyroku, na karę śmierci. Bierut nie skorzystał z prawa łaski. „Rekin” został zamordowany 1 kwietnia 1950 roku. Do dziś nie odnaleziono miejsca jego wiecznego spoczynku.

**PIOTR FILIPCZYK**

# W całej Polsce świętowaliśmy z najmłodszymi

Co roku dzieci z niecierpliwością czekają na swoje święto. Nie tylko rodzice rozpieszczają swoje pociechy w Dniu Dziecka. Pracownicy placówek Kasy Stefczyka w całej Polsce także starali się zapewnić im dobrą zabawę. Nie zapomnieli też o upominkach.

**W** Dniu Dziecka niemal obowiązkowe jest sprawianie dzieciom przyjemności i zapewnienie dobrej zabawy. Dla najmłodszych najważniejsze nie są drogie prezenty, ale poświęcony im czas i pomysłowość w organizowaniu atrakcji. Wiadomo, że

dla Kasy Stefczyka relacje z bliskimi są bardzo ważne, dlatego w tym dniu nie mogło nas zabraknąć na imprezach dla dzieci. Pracownicy placówek nie tylko włączali się w działania przedszkoli czy szkół, lecz także sami organizowali atrakcje, które były

dostępne dla wszystkich dzieci – nie tylko dla wybranych. Nie zabrakło im zapału i pomysłów. Jedni zabawnie się przebierali, inni prosili o pomoc Filipa czy klaunów, ale wszystkich połączył w tym dniu jeden cel – sprawić dzieciom radość. Mamy nadzieję,

że drobne prezenty, które przygotowaliśmy, takie jak kamizelki i opaski odblaskowe czy plany lekcji, okazały się przydatne, kolorowanki pozwoliły ćwiczyć pewność i precyzję ręki, słodczyce smakowały, a balony wywołały najpiękniejszy dziecięcy uśmiech.



» **NAMYSŁÓW.** Przedszkole nr 4 w Namysłowie (oddział w Krasowicach) zaprosiło Filipa z placówki partnerskiej mieszczącej się przy ul. Pocztowej 3. Nasza maskotka rozdawała cukierki i bawiła się z przedszkolakami.





»» **CHORZELE**. Przedszkole odwiedziło dwóch Filipów z placówki partnerskiej mieszczącej się przy placu Kościuszki 18. Od rana witali przychodzące dzieci, częstując je słodyczkami, a potem wspólnie bawili się przy wesolej muzyce.



»» **JAWOR**. W Przedszkolu Niepublicznym Prymusek odbyło się Święto Rodziny. Ze względu na święto dzieci, to głównie na nie czekały atrakcje przygotowane przez pracowników placówki partnerskiej mieszczącej się przy ul. Chrobrego 36.



»» **RADOMSKO**. Pracownicy placówki mieszczącej się przy ul. Reymonta 4 zorganizowali ciekawe atrakcje dla najmłodszych. Każdy mógł umalować twarz lub zrobić sobie tatuaż. Czas umiłał uczestnikom prześmieszny klaun.



»» **TORUŃ**. Tu przygotowano zielone baloniki i kolorowe wiatraczki. Pracownicy placówki mieszczącej się przy ul. Jamontta 10 A wręczali je zarówno dzieciom przechodzącym w pobliżu, jak i dorosłym, by przekazali je pociechom.

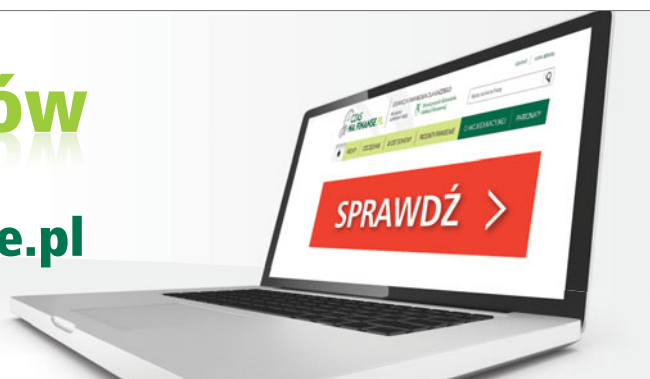


»» **SZCZYTNO**. Szkołę Podstawową nr 3 odwiedził Filip z placówki partnerskiej mieszczącej się przy ul. Odrodzenia 1/3 i wyruszył wraz z dziećmi na spływ kajakowy, umilając im czas i częstując słodyczkami



»» **NIDZICA**. Panie z placówki partnerskiej mieszczącej się przy ul. 1 Maja 4 A w zabawnych przebraniach rozdawały młodszym i starszym dzieciom upominki, m.in. kubki, puzzle, smycze, opaski i kamizelki odbłaskowe oraz słodyczki

**Poznaj świat finansów**  
**Praktyczne informacje i poradniki**  
**na [www.CzasNaFinanse.pl](http://www.CzasNaFinanse.pl)**



# Klauni, balony i bańki



**BIELSKO-BIAŁA.** Pracownicy placówki mieszczącej się przy ul. 11 Listopada wzięli udział w festynie rodzinnym zorganizowanym na Osiedlu Karpackim. Stoisko Kasy cieszyło się dużym zainteresowaniem. Klauni malowali dzieciom twarze – zgodnie z ich życzeniami przemieniali je w ulubione postacie z bajek. Wyczarowywali też z balonów ulubione

zwierzątka najmłodszych. Okrzyki zachwytu wzbudzały olbrzymich rozmiarów bańki mydlane. Rodzice w oczekiwaniu na swoje pociechy rozmawiali z pracownikami Kasy o swoich finansach i ofercie naszej kasy kredytowej. Organizatorom festynu bardzo spodobało się nasze uczestnictwo, dlatego zagościmy tam również w następnym roku.

# Wspieramy krwiodawców

**CHEŁMNO.** Odbyła się tu akcja Motoserce, w którą kolejny raz zaangażowała się również Kasa Stefczyka. Zbiórce krwi towarzyszyły Miejskie Obchody Dnia Dziecka. Na wiele atrakcji mogły liczyć zarówno dzieci, jak i dorośli. Były dmuchane zjeżdźalnie, występy dzieci z chełmińskich przedszkoli, turniej piłki nożnej, pokazy tańca, sztuk walki,

ratownictwa medycznego i koncerty. Każdy mógł bezpłatnie zbadać wzrok i zmierzyć ciśnienie. Placówka Kasy mieszcząca się przy ul. Grudziądzkiej 20 w Chełmnie przygotowała również upominki dla wszystkich krwiodawców. Uczestnicy akcji i ich bliscy mogli miło spędzić czas, słuchając koncertów muzyki country, punk rock i rock.



## Korzystanie za przelewanie!

Masz już konto w Kasie? Jeszcze nie? Czas je założyć!  
Zacznij przelewać na nie swoje wynagrodzenie lub świadczenia z tytułu emerytury lub renty. Korzystanie za przelewanie to:

### OSZCZĘDNOŚĆ

- Niższe oprocentowanie = niższa rata pożyczki
- Darmowe prowadzenie konta IKS Classic, przy łącznej sumie wpływów min. 1 500 zł\*

### WYGODA

- Linia pożyczkowa w koncie
- Odpoczynek od raty = wakacje kredytowe

### ROZSADEK

- Mniej formalności przy wnioskowaniu o pożyczkę
- Wyższe oprocentowanie wybranych lokat

### Sprawdź!

**To rozwiązanie, które się opłaca!  
Twoje wynagrodzenie może być  
warte więcej!**

Decyzja kredytowa zależy od indywidualnej oceny zdolności kredytowej. \*Dotyczy sumy wpływów z rachunków innych niż Twój własny w Kasie Stefczyka w miesiącu kalendarzowym. Dla osób poniżej 25 roku życia prowadzenie konta jest darmowe. Przedstawione przywileje dostępne po spełnieniu określonych warunków. Szczegóły w placówkach i na [kasastefczyka.pl](http://kasastefczyka.pl).

**KASA STEFCZYKA**

*Zawsze u siebie*

[kasastefczyka.pl](http://kasastefczyka.pl)

801 600 100 (koszt połączenia wg taryfy operatora)

## Święto biegaczy



**MIŃSK MAZOWIECKI.** Odbyły się tu Ogólnopolskie Biegi Uliczne (Mazowiecka Piętnastka i Mazowiecka Piątka). Impreza od lat cieszy się pozytywną opinią wśród biegaczy, sponsorów i sympatyków, którzy podkreślają jej wysoki poziom sportowy i pozytywny wydźwięk społeczny. Majowe święto biegaczy wspierane było jak zawsze przez Kasę Stefczyka. Pracownicy z placówki mieszczącej się przy ul. Stary Rynek 5 dzielnie reprezentowali placówkę. Stoisko Kasy Stefczyka jak zawsze cieszyło się dużym zainteresowaniem. Na uczestników imprezy czekały „Czas Stefczyka” oraz drobne upominki. Dla najmłodszych uczestników zapewniliśmy zjeżdżalnię, która była wielką atrakcją przez cały dzień.

## Wspólnie z „Solidarnością”

**GDYNIA.** W związku z podpisaną w kwietniu 2017 roku umową o współpracy pomiędzy Kasą Stefczyka a Regionem Gdańskim NSZZ „Solidarność”, placówka Kasy mieszcząca się przy alei Zwycięstwa 226 w Gdyni współorganizowała stoisko promujące Kasę podczas dorocznego spotkania podsumowującego 2016 rok, które odbyło się w filharmonii na gdańskiej Ołowiance. W spotkaniu uczestniczyło blisko kilkaset osób z województwa pomorskiego i nie tylko. Uroczystość zakończyła się koncertem „Wielkie hity szklanego ekranu” w wykonaniu orkiestry symfonicznej Filharmonii Bałtyckiej (m.in. muzyka z „Władcy pierścieni”, „Gwiezdnych wojen”, „Ojca chrzestnego” czy „Pana Tadeusza”).



## Renowacja dzięki zabawie

**CHRZANÓW.** Jak pisze jeden z portali: „Majówka u Bernardynów przyciąga jak magnes”. W zabawie w Alwerni mieli przyjemność uczestniczyć pracownicy placówki mieszczącej się przy ul. Rynek 3 w Chrzanowie. Pogoda była jak wymarzona, a raczej wymodlona; wśród atrakcji znalazły się: wioska rycerska, malowanie twarzy, kolorowa zjeżdżalnia Kasy Stefczyka. W powietrzu unosił się zapach grochówki, kiełbasek i ciast. Majówka co roku odbywa się dzięki życzliwości ludzi. W tym roku dzięki ofiarom do puszek można było dołożyć się do renowacji kaplicy Ecce Homo. Program obfitował w występy, był taniec belgijski, litania loretańska oraz przepiękny występ Teatru Radwanek.





» **DZIAŁDOWO.** Przed siedzibą placówki Kasy, na placu Mickiewicza 32, czekali na przechodniów klauni, którzy w imieniu naszej Kasy rozdawali watę cukrową. Jak widać, dzieci przepadają za takimi słodkościami.



» **ŁUKÓW.** Podczas Dni Łukowa na stoisku placówki Kasy, mieszczącej się przy ul. Wyszyńskiego 7, klauni puszczały bańki mydlane, wręczali dzieciom balony, gadżety i kamizelki odbłaskowe, by dzieci były bardziej widoczne na drodze



» **GDYNIA.** Placówka mieszcząca się przy alei Zwycięstwa 226 wsparła Szkołę Podstawową nr 34 w Gdyni. Na zdjęciu: wręczenie nagrody dla jednej z laureatek konkursu ortografii.



» **CHORZELE.** Marzena Kwiecień złożyła życzenia mamie i wygrała w naszym konkursie portfel i zestaw piśmienny. Nagrodę odebrała w placówce partnerskiej Kasy mieszczącej się na placu Kościuszki 18 w Chorzelach.



» **OŚWIĘCIM.** Marcin Bębnek pamiętał o urodzinach żony. Przy okazji wygrał głośnik bluetooth i koc piknikowy. Nagrodę odebrał w placówce mieszczącej się przy Rynku Głównym 18/1 w Oświęcimiu.



» **RZESZÓW.** Maria Sitarz złożyła życzenia Gabi, która właśnie stała się pełnoletnia. Teraz mogą podzielić się nagrodą, na którą składają się koc piknikowy i portfel. Zwyciężczyni nagrodę odebrała w placówce mieszczącej się przy ul. Jagiellońskiej 14 A w Rzeszowie.



» **RZESZÓW.** Lucyna Pałka pamiętała o 40. urodzinach Halinki i wygrała koszyk na zakupy i zestaw piśmienny. Nagrodę odebrała w placówce Kasy mieszczącej się przy ul. Jagiellońskiej 14 A w Rzeszowie.



» **SŁUPSK.** Marian Sobolewski złożył życzenia firmie, z której usług często korzysta. Wygrał kijki nordic walking i młynek do kawy. Nagrodę odebrał w placówce mieszczącej się przy ul. Wojska Polskiego 1 w Słupsku.

# Dni Rodziny

**GIŻYCKO.** Na wydmieńskim orliku odbyły się Wydmieńskie Dni Rodziny. Wsparała je Kasa Stefczyka przy udziale pracowników

placówki mieszczącej się przy ul. Warszawskiej 1 w Giżycku. Dni obchodzone były pod hasłem „Miłość w rodzinie nigdy nie zginie”. Ten cytat i serce były motywem przewodnim konkursu plastycznego dla dzieci, które wykonały piękne prace. Słoneczna pogoda sprzyjała, więc nie zabrakło konkurencji

rekreacyjno-sportowych. Drużyny złożone z dzieci, rodziców i dziadków wspaniale się bawiły. Nasz Filip wytrwale wspierał dzielnych zawodników. Uczestnicy sportowych zmaganiń otrzymali pamiątkowe medale. Dzięki Kasie Stefczyka wszyscy mogli zrobić sobie pamiątkowe zdjęcie w foto-budce.



# Majówka u św. Mikołaja

**CHRZANÓW.** Pracownicy placówki mieszczącej się przy ul. Rynek 3 wzięli udział w majówce u św. Mikołaja. Pogoda dopisała, zjeżdźalnia przygotowana przez naszą Kasę przyciągała tłumy dzieci. Były występy przedszkolaków, śpiew i tańce. Starsze dzieci rozwiązywały finansowe rebusy, a młodsze łączyły kropki, by zobaczyć,

co pokaże się na obrazku. Nie zabrakło tatuaży z Filipem. Było wiele pozytywnej energii, wspólne śpiewy i największe przeboje disco polo. Były również pyszna kawa, ciasta, grill oraz tradycyjnie ziemniaki po cabańsku. Parafia zorganizowała również loterię fantową, w której każdy fant wygrywał, a główną nagrodą był rower.



# Za co cenię Kasę Stefczyka?

Pytamy Członków Kasy Stefczyka, dlaczego zdecydowali się do niej przystąpić i co najbardziej cenią w działalności placówki.



**Ewa Piątkowska korzysta z usług placówki Kasy Stefczyka, mieszczącej się przy ul. Traktorowej 63 w Łodzi**

– 10 lat temu zostałam Członkiem Kasy Stefczyka z prozaicznego powodu – miałam blisko do jej oddziału. Na dodatek kolega powiedział mi, że będę zadowolona, bo w Kasie można dostać niskooprocentowaną pożyczkę. Kasa jest dla mnie bardzo wiarygodna. Wprawdzie nie mam lokat, bo moja emerytura jest bardzo skromna, mimo że mam wyższe wykształcenie, ale skoro jest gwarancja ich zwrotu do równowartości 100 000 euro w złotych, to ta wiarygodność jeszcze bardziej wzrasta. W mojej placówce jestem bardzo dobrze traktowana.

Pracownicy są kulturalni, wszystko zawsze dokładnie wytłumaczą. Rok temu na ogólnopolską konferencję zorganizowaną przez nasz łódzki oddział katolickich dziennikarzy przyszedli bardzo sympatyczni przedstawiciele Kasy. Rozmawiałam potem z kolegami i w pełni się ze mną zgadzali, że Kasa Stefczyka (nie mylić z innymi SKOK-ami) to jest to, bo to są polskie pieniądze. Jako Polka, jako patriotka, uważam, że nasze pieniądze powinny zostać w Polsce, zamiast przynosić zyski innym krajom, a to do tej pory dzieje się w miliardowej skali w przypadku bardzo wielu zagranicznych firm i banków działających w Polsce. O tym mówi się, ale tylko w prawicowych, katolickich mediach, a powinno mówić się we wszystkich mediach. Zbyt wielu ludzi o tym nie wie i idzie napychać kieszenie bankom z zachodnim kapitałem, bo wabią ich ładne reklamy. Przecież nie na tym rzecz polega. Kiedy tylko mam okazję, to na różnych spotkaniach i konferencjach staram się propagować Kasę Stefczyka, bo jest tego warta.

**Henryk Czapczyk korzysta z usług placówki Kasy Stefczyka, mieszczącej się przy ul. Rynek 19 w Pleszewie**

– Jestem Członkiem Kasy ponad 20 lat. Zobaczyłem reklamę skierowaną do pracowników służb mundurowych, a ja akurat byłem w potrzebie finansowej. Wtedy najbliższa placówka była w Kaliszu. Pojechałem, zapytałem, jak to działa. Bardzo spodobał mi się inny stosunek do klienta niż w bankach, gdzie są bardzo sztywne reguły i mam wrażenie, że obowiązują inne kryteria weryfikacji klienta. Tam trudniej

jest dostać taki kredyt, jakiego się potrzebuje. To żaden interes dostać w banku 5 tys. zł, jeżeli potrzebuje się np. 10 tys. zł. To bez sensu, bo to w żaden sposób nie rozwiąże mojego problemu. W Kasie można dogadać się co do kwoty pożyczki i formy jej spłaty. Był okres, kiedy pojawiły się u mnie niespodziewane problemy – czasem pieniądze są potrzebne z dnia na dzień. W Kasie Stefczyka udało mi się wszystko pomyślnie załatwić, bo tu po prostu można się dogadać (oczywiste jest, że historia kredytowa musi być nienaganna). Jak powstał punkt Kasy w Pleszewie, to zacząłem korzystać z jego usług. Personel jest kompetentny, miły i zawsze dostępny. Bez względu na ilość klientów każdy jest równo traktowany. Wcześniej miałem różne doświadczenia z zagranicznymi bankami. Z Kasą Stefczyka przez te niemal ćwierć wieku nie miałem żadnych negatywnych doświadczeń. Tu zawsze udaje mi się załatwić to, co jest mi potrzebne. Tu nawet w trudnych sytuacjach znajduje się rozwiązanie. Niemal tak samo długo jak ja Członkiem Kasy jest moja żona Danuta.



**Filmy**  
**Gry** **Multimedia**

**Stefczyk** .tv

Zobacz więcej na [www.Stefczyk.tv](http://www.Stefczyk.tv)

Czytelnicy pytają, ekspert odpowiada

# Róża z pomyślnym rokowaniem

» Czerwona róża to nie tylko piękny kwiat, ale również poważna choroba – im później pacjent trafi do lekarza, tym trudniej się ją leczy.



*Jestem osobą starszą i pacjentką onkologiczną. Moją zmorą jest róża. W ciągu trzech lat dopadła mnie już sześć razy. Co mogę zrobić, żeby więcej na to nie zachorować, żeby więcej nie cierpieć?*

Irena z Miechowa

Róża to szczególna postać zapalenia tkanki łącznej z zajęciem naczyń chłonnych skóry, czyli zapalenie skóry i tkanki podskórnej wywołane przez bakterie. Najczęściej wrotami zakażenia są drobne otarcia naskórka, drobne skaleczenia czy ukąszenia – uraz nie musi być widoczny.

**Dochodzi do zaczerwienienia, obrzęku, bolesności. Zmiany są ostro odgraniczone od tkanki zdrowej – bez trudu można zaznaczyć długopisem miejsce, gdzie kończy się tkanka zdrowa i zaczynają zmiany chorobowe.** Później niekiedy robią się pęcherze wypełnione płynem surowiczym, krwistą treścią. Powiększone są węzły chłonne. Przeważnie towarzyszy temu gorączka, mogą być dreszcze – te objawy mogą wyprzedzać zaczerwienienie i obrzęk, wieczorem ktoś nie bardzo wie, co mu jest, a potem widzi zaczerwienienie. Przy infekcjach bakteryjnych wszystko szybko się rozwija. **Im później pacjent trafi do lekarza, tym trudniej różę się leczy.**

U osób z zaburzeniami naczyniowymi, takimi jak choroba żylna kończyn dolnych,

żylna-zakrzepowa czy u osób po mastektomii sama choroba i jej leczenie powoduje, że krążenie chłonki (limfy) jest utrudnione. W związku z tym gorsze jest odżywienie tkanek łącznych i skóry. To z kolei prowadzi do zmian w naczyniach i może powodować wykształcenie się słońowaczyny (obrzęk tkanek). U takich pacjentów róża rozwija się bardzo często.

Zmiany chorobowe najczęściej występują w okolicach podudzi, ale mogą pojawiać się w każdym miejscu na skórze, np. na twarzy, kostkach, rękach. Szczególnie łatwo do zakażenia paciorkowcami dochodzi u osób z owrzodzeniami na tle żyłaków, ponieważ dochodzi do zmian troficznych (niedokrwiennych), bo paciorkowiec ma dobre warunki do tego, żeby się tam rozwijać i doprowadzić do zapalenia tkanki łącznej i skóry.

**Róża często towarzyszy żyłnej chorobie zakrzepowej, dlatego czasami trudno rozdzielić te dwie choroby.** Naciek może wyglądać trochę inaczej. W przypadku róży zmiana szybko rozprzestrzenia się na obwód, skóra jest zmieniona, żywo czerwona, błyszcząca, napięta i przy dotyku bolesna. Natomiast przy żyłnej chorobie zakrzepowej obrzęk nie jest natychmiastowy, za to jest bardziej siny. Jeśli nie jest się pewnym diagnozy – trzeba zrobić dodatkowe badania. We krwi będą wykładniki: podwyższona leukocytoza, więcej neutrocytów, podwyższone CRP. Obraz

kliniczny jest dość charakterystyczny, więc z rozpoznaniem róży przez doświadczonego lekarza nie powinno być problemu.

**W obu przypadkach pacjent nie powinien sam się diagnozować ani leczyć, a już na pewno nie wolno się leczyć ludowym zamawianiem. Trzeba jak najszybciej pójść do lekarza** i rozpocząć leczenie antybiotykami, które są skuteczne, pod warunkiem leczenia intensywnego, aż wszystkie zmiany ustąpią – może to trwać nawet kilka tygodni. Niemniej róża dobrze się leczy.

Jeżeli jest to zmiana niewielka, a pacjent, który złapał taką infekcję paciorkowcową, nie ma żadnych innych obciążeń chorobowych, to powinien iść do lekarza pierwszego kontaktu, od którego powinien otrzymać antybiotyk. Jeżeli nie ma poprawy – najlepiej udać się do szpitala na oddział zakaźny. Tu leczenie powinno być dożylnie, żeby szybciej zadziało. Potem można je kontynuować w domu – doustnie. **Jeśli ktoś ma obciążenia typu cukrzyca, jakaś choroba układowa, leczenie sterydami, choroba zakrzepowa żylna, jest w trakcie chemioterapii czy radioterapii lub po niej, do tego jeszcze dochodzi wiek, to od razu powinien trafić na izbę przyjęć szpitala zakaźnego.**

Warto zaznaczyć, że róża lubi nawracać. W przypadku Czytelniczki róża najprawdopodobniej jest efektem choroby onkologicznej. Jest jednym z objawów tego, że organizm jest osłabiony, a w takim stanie łatwiej złapać infekcję bakteryjną czy wirusową. Stąd bierze się ta tendencja. Chorobotwórcze paciorkowce bardzo często znajdują się w układzie oddechowym, pokarmowym, moczowo-płciowym. **Nie można wskazać, czego należy unikać, żeby ustrzec się przed różą. Niemożliwa jest profilaktyka typu szczepionka czy lek o przedłużonym działaniu. Jeżeli człowiek ma skłonności do zachorowania na różę, to pozostaje jedynie budowanie własnej odporności i zdrowy styl życia.** Trzeba też dbać, by nogi czy ręce, na których występuje róża, nie były przeciążone, żeby były dobrze ukrwione. Trzeba też zabezpieczać opatrunkiem nawet drobne skaleczenia. **dr n. med. KRYSZYNA WITCZAK-MALINOWSKA** hepatolog, specjalista chorób zakaźnych z Centrum Medycyny Specjalistycznej „Sanitas” w Gdańsku

FOT. SHUTTERSTOCK

## FINANSOWE ABC



Od momentu wejścia w życie ustawy zarówno spółdzielcze kasy oszczędnościowo-kredytowe, jak i banki uczestniczą w usłudze zwanej Centralną informacją o rachunkach. Usługą tą zarządza Krajowa Izba Rozliczeniowa i docelowo została ona utworzona, aby można było w łatwiejszy niż do tej pory sposób odnaleźć rachunki bankowe oraz imienne rachunki w spółdzielczych kasach po zmarłych członkach rodziny. Umożliwia ona również odnalezienie rachunków, o których zapomniał sam właściciel lub sprawdzenie, czy jakieś rachunki nie zostały założone z wykorzystaniem naszych danych osobowych. W celu uzyskania zbiorczej informacji o rachunkach wystarczy

### Jak sprawdzić, czy ktoś nie założył konta na nasze dane osobowe?

*Ustawa z 9 października 2015 roku o zmianie ustawy Prawo bankowe oraz niektórych innych ustawach, która weszła w życie 1 lipca 2016 roku, wprowadziła narzędzie umożliwiające każdej osobie łatwe znalezienie rachunków założonych na jej dane osobowe.*

złożenie jednego wniosku w wybranej przez siebie placówce banku lub spółdzielczej kasy. Co ważne, nie musimy być nawet klientem danej instytucji. Jeżeli poszukujemy rachunków po zmarłej osobie, to wraz z wnioskiem musimy złożyć dokument potwierdzający posiadanie tytułu prawnego do spadku po posiadaczu rachunku bankowego lub Członku spółdzielczej kasy, a więc sądowe stwierdzenie nabycia spadku lub notarialny akt poświadczenia dziedziczenia. Jeśli natomiast chcemy sprawdzić czy ktoś nie założył na nasze dane osobowe rachunków, to wystarczy potwierdzenie naszej tożsamości w oddziale np. na podstawie dowodu osobistego.

Po złożeniu wniosku, zgodnie z ustawą z 9 października 2015 roku, informacja powinna być nam udzielona niezwłocznie, ale nie później niż w terminie 3 dni roboczych, a przy samym składaniu wniosku może zostać od nas pobrana opłata, której wysokość każda instytucja ustala indywidualnie zgodnie z własną tabelą opłat i prowizji. Po otrzymaniu wniosku Krajowa Izba Rozliczeniowa przygotowuje zestawienie, które zawiera:

- wykaz instytucji, które prowadzą bądź prowadziły rachunki wraz z ich numerami,
- informację, czy rachunek jest nadal prowadzony czy nie,
- informację, czy jest to rachunek



wspólny czy indywidualny. Takie zestawienie jest przekazywane do banku lub spółdzielczej kasy, w których wnioskodawca złożył wnioski. Jeżeli po otrzymaniu takiej informacji stwierdzimy, że istnieją rachunki, których sami nie zakładaliśmy, mamy potwierdzenie, że doszło do kradzieży naszej tożsamości i ktoś posłużył się naszymi danymi osobowymi.

**MONIKA MARCHALEWSKA  
SPECJALISTA DS. DORADZTWA  
FINANSOWEGO I KONSUMENTCKIEGO W OŚRODKU DORADZTWA  
FINANSOWEGO I KONSUMENTCKIEGO W BIAŁEJ PODLASKIEJ**

## NASZE PORADY

### Uwaga: oszust

Nieuczciwy przedsiębiorca prowadzi strony w Internecie pod bardzo różnymi adresami, reklamując się jako firma pożyczkowa. Zainteresowani złożeniem wniosku wysyłają SMS-y premium lub przelewają pieniądze, ale nie dostają pożyczki.

„Weź pożyczkę TERAZ! Wypełnij formularz bez zaświadczeń i wychodzenia z domu! Pieniądze na koncie nawet po godzinie – bez poręczycieli i zbędnych formalności. Pożyczki od ręki bez BIK” – na stronach Roberta Kałuży, prowadzącego działalność pod nazwą IP Group, takie hasła zachęcają konsumentów do skorzystania z oferty. Znajdują się tam także kalkulatory pożyczkowe i inne informacje, które sugerują, że za pośrednictwem tych serwisów można uzyskać kredyt. Klient, który jest zainteresowany, musi wysłać SMS premium lub zrobić przelew. Zwykle kosztuje to więcej niż 30 zł. **Jak ustalić Urząd**

#### Ochrony Konkurencji i Konsumentów, pożyczki nie są jednak udzielane.

Nieuczciwy przedsiębiorca prowadzi wiele stron pod różnymi adresami. Blisko 40 zostało już zablokowanych, jednak **mogą pojawić się kolejne. W związku z napływającymi sygnałami, prezes UOKiK wszczął postępowanie przeciwko Robertowi Kałuży oraz zdecydował o ostrzeżeniu konsumentów.** W ocenie urzędu, działanie przedsiębiorcy naraża konsumentów, którzy chcą pożyczyc pieniądze, na straty finansowe. Wywołuje on wrażenie, że faktycznie jest pożyczkodawcą i profesjonalną firmą doradztwa finansowego. **W rzeczywistości pożyczki nie są przez niego udzielane, a celem działalności jest jedynie uzyskiwanie wpłat za „usługę pośrednictwa”.**

Zgodnie z ustawą o ochronie konkurencji i konsumentów, ostrzeżenia są wykorzystywane w przypadku stwierdzenia przez urząd szczególnie uzasadnionego podejrzenia stosowania przez przedsiębiorcę nielegalnej praktyki, która może narazić szeroki krąg konsumentów na znaczne straty finansowe lub niekorzystne skutki. Ostrzeżenia są zamieszczane na stronie internetowej urzędu.

**Konsumentów poszkodowanych działalnością Roberta Kałuży prosimy o zgłaszanie**

**podejrzenia popełnienia przestępstwa do organów ścigania. Sprawę prowadzi Komenda Miejska Policji w Rybniku pod sygnaturą PR 2 Ds 356.2017.**

**Przedsiębiorca, wobec którego prezes UOKiK wydał ostrzeżenie:**

Robert Kałuża prowadzący działalność gospodarczą pod firmą IP GROUP Robert Kałuża, ul. Powstańców Śląskich 21, 44-200 Rybnik.


**Lista adresów internetowych, które już zostały zablokowane:**

futurecash.eu; numer1.eu; telefon24h.pl; oddluzanie.info; pandf.pl; www.pozyczkowo.eu; pozyczyc.com; telegotowka.eu; b6b.pl; www.bank-life.pl; www.banq.com.pl; www.banq-life.pl; www.bluehope.pl; www.cnk-special.pl; focuscash.pl; www.hefro-seven.com; www.ibezbik.pl; idealnapozyczka.eu; ingf.eu; i-pozyczamy.pl; ipozyczka-bezbik.pl; maszdlug.pl; www.money24.com.pl; www.pogotowiepożyczkowe.com.pl; www.pozyczam-online.pl; pozyczkanachwile.com.pl; www.pozyczkionline.info; pp-c.com.pl; problemfinansowy.pl; www.rapide.com.pl; www.redloan.pl; smart-cash.pl; speedcredit.eu; www.topcredit.com.pl; www.ipkf.pl; pożyczkodawca.com.

Źródło: uokik.gov.pl



# KRZYŻÓWKA

POLACY MIESZKAJĄCY NA STAŁE ZA GRANICĄ	3	OKREŚLA WŁAŚCIWOŚCI TOWARÓW ... SCHIFRIN - KOMPOZYTOR	PRZESUWANIE SIĘ CZĘŚCI MASZYNY ZAPISEK	IMIĘ TURGIENIEWA	GŁOS MĘSKI	ODTWORCA RO- LI PROFESORA W SERIALU "AL-TERNATYWY 4"	PORA ROKU KARNOŚĆ, SUBORDY- NACJA	OTWÓR W ŚCIANIE DOMU MIASTO W KALIFORNII	WULKAN NA SYCYLI
					WIELOKĄT O OSMIU BO- KACH I OSMIU KĄTACH				9
WYSTĘPOWAŁ Z JEREMIM PRZYBORA	2					PAŃSTWO NA PÓŁWYSPIE ARABSKIM			WEKSEL TRASOWANY
					CERAMICZNE PŁYTKI PODŁOGOWE				
PIENIĄDZE ZAGRANICZNE IMIĘ AKTORA ATKINSONA							GLINKA PORCELANO- WA	PRZEPIYWA PRZEZ PRAGĘ	GLINIANE NACZYNIĘ UŻYwane PRZEZ STA- ROŻYTYCH GREKÓW I RZYMIAN
FRUWAJĄCY AMATOR CZERESNI	LEGENDARNY KSIĄŻĘ POLAŃ	DLA BEZPIE- CZEŃSTWA ALBO TOWA- RZYSTWA	ROŚLINA O JAJOWATYCH LISCIACH I BIAŁYCH KWIATACH, ROŚNIE W WILGOTNYCH MIEJSCACH			6			
8						PLEYNE PRZEZ WADOWICE IMIĘ KREGLIĆKIEJ, BYŁEJ MISS ŚWIATA ODŁAMANA CZĘŚĆ			
SZCZYT W TATRACH MIASTO NAD NARWIĄ						IMIĘ AKTORA ANDERSZA MODEL FIATA		ZWIERZĘ ŻYJĄCE W WYSOKICH GÓRACH AZJI	... KING COLE - PIOSENKARZ AMERYKAŃSKI
BÓSTWO HINDUSKIE PŁYNNA PRZYPIRAWA			5		WOLNE MIEJSCE PORTUGAŁSKA RASA KONI				
4			CZĘŚĆ TELEWIZORA				KAMIEŃ WEWNĄTRZ CZAJNIKA		
MROŻNY STAN USA	1				CZĘŚĆ DOBY			COMIESIĘCZ- NA WPŁATA KREDYTO- BIORCY	7
	1	2	3	4	5	6	7	8	9

## CZAS STEFCZYKA BEZPŁATNA GAZETA CZŁONKÓW KASY STEFCZYKA ORAZ SKEF

**e-mail**  
 czas.stefczyka@apella.com.pl  
 www.kasystefczyka.pl  
 www.stefczyk.info  
 tel. 801 600 100

**redaktor naczelny**  
 Jadwiga Bogdanowicz  
**redaktor zarządzający**  
 Łukasz Wróblewski  
**korekta**  
 Lidia Minkiewicz

**studio**  
 Maciej Grzesiak  
**kierownik produkcji**  
 Agnieszka Łukasiewicz-Kamińska  
**zdjęcie na okładce**  
 Bartłomiej Bauer, FOTO-Hubert, Dariusz Stachnik

**wydawca**  
 Apella S.A.  
 81-472 Gdynia  
 ul. Legionów 126-128  
 tel. 58 768 33 00  
 ISSN 1730-8712

**Stefczyk**

.info

wejdź na: [www.stefczyk.info](http://www.stefczyk.info)

gorące tematy  
 burzliwe dyskusje  
 palące problemy

To wszystko znajdziesz na blogach znanych ekspertów w portalu [Stefczyk.info](http://Stefczyk.info)

## Życzenia naszych Czytelników

*Całej redakcji „Czasu Stefczyka” życzę wszystkiego najlepszego, zdrowia oraz wszelkich łask bożych na każdy dzień.*

**Jerzy Ławicki, Członek Kasy Stefczyka z Chętma**

*Z okazji Twoich urodzin życzę Ci dużo szczęścia, pomyślności i dużo pieniędzy.*

**Wojtek z Gdańska**

*Z okazji imienin życzę Ci, bracie, sukcesów finansowych, by w Kasie przybywało i nigdy nie malało.*

**siostra Wanda z Andrychowa**

*Córko Lidio i zięciu Mirku – z okazji Waszych urodzin życzę dużo zdrowia, miłości i wesołości. Niech miłość wśród Was zawsze gości.*

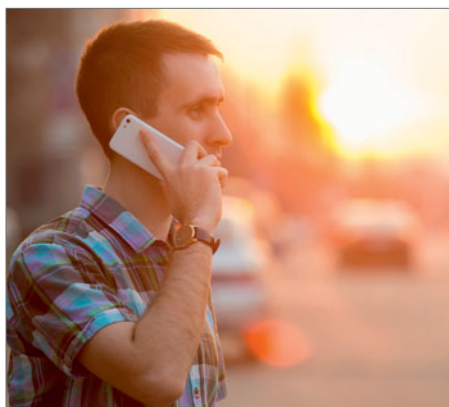
**mama i teściowa z Nielepkowic**

*Przed Tobą daleka droga, przed Tobą sam życia kwiat. Bądź przez wszystkich kochany, nigdy nie zaznaj goryczy.*

**Serdecznie życzy wujek Marek z Tucholi**

## Tanio, bez zobowiązań, w promocji

W dzisiejszych czasach telefon komórkowy przestał być luksusem. Niemal wszyscy go mają, jednak korzystają z niego na różnych warunkach – oferta ofercie nie jest przecież równa. Dlatego nie warto tkwić u jednego operatora tylko dlatego, że korzystamy z jego usług od lat. Warto zapoznać się z ciekawymi propozycjami telefonii „w naszej Rodzinie” i przenieść tu swój numer podczas wizyty w placówce Kasy Stefczyka.



FOT. SHUTTERSTOCK

**To usługi w modelu „na kartę”. Zaletą takiego rozwiązania jest fakt, że w dowolnym czasie można dobierać usługi do swoich potrzeb** – nie trzeba czekać ze zmianami do końca umowy. Prócz standardowych opłat za usługi można skorzystać z licznych promocji. Na tych wszystkich, którzy lubią długie rozmowy, wysyłają SMS lub korzystają z Internetu czekają liczne pakiety umożliwiające znaczne ograniczenie kosztów połączeń. W ofercie można znaleźć pakiety internetowe, rozmowne, SMS/MMS oraz mieszane.

**Polecamy promocję** – telefonia „w naszej Rodzinie” przy współpracy z Kasą Stefczyka proponuje promocję na doładowania realizowane przez przelew na rachunek bankowy telefonii. Za takie przelewy nic nie zapłacisz (także w e-skok), a dodatkowo otrzymasz Pakiet 50 minut na rozmowy do wszystkich i Pakiet „wnaszejtaniej” przy doładowaniu konta kwotą 50 zł.



**Długi czas ważności konta** – wystarczy jednorazowo doładować konto telefoniczne kwotą 50 zł, by było ono ważne przez rok. Doładowanie kwotą 5 zł wydłuża ważność konta o kolejne 3 miesiące. To oferta skierowana do osób sporadycznie korzystających z telefonu.

**Czysty dźwięk i szybki Internet** – Polskie Sieci Cyfrowe (dostawca usług telekomunikacyjnych) wykorzystuje najnowsze technologie, by zapewnić komfort korzystania z usług „w naszej Rodzinie”. Technologia HD Voice gwarantuje lepszą jakość połączeń w całym kraju. Dźwięk jest krystalicznie czysty i wyraźny, a głos słyszany w słuchawce jest bardziej naturalny i wyostrzony, dzięki czemu użytkownicy telefonów z HD Voice mają wrażenie, jakby rozmawiali bezpośrednio, a nie przez telefon. Z kolei technologia LTE gwarantuje szybki Internet.

**W placówce Kasy można też kupić starter tej telefonii. Po szczegóły zapraszamy do placówek Kasy Stefczyka, na stronę internetową [wnaszejrodzinie.pl](http://wnaszejrodzinie.pl). Zapraszamy również do kontaktu e-mailowego: [biuro@polskiesiecicyfrowe.pl](mailto:biuro@polskiesiecicyfrowe.pl) oraz telefonicznego – nr infolinii 536 699 999 (koszt połączenia abonentów telefonii „wnaszej-Rodzinie” to 9 gr za minutę).**

Zrób swoim bliskim miłą niespodziankę!



To nie wszystko... Nadawcy najpiękniejszych tekstów otrzymają nagrody, którymi będą mogli podzielić się ze swoimi bliskimi, a ich życzenia pojawią się już w następnym wydaniu „Czasu Stefczyka”!

Zbliża się Wasza rocznica ślubu, czterdzieste urodziny przyjaciela lub inne ważne dla Ciebie wydarzenie? Już teraz możesz złożyć życzenia swoim bliskim wraz z Kasą Stefczyka, biorąc udział w klucznym konkursie!

Wystarczy:  
1. wypełnić formularz,  
2. złożyć go w najbliższej placówce Kasy,  
3. oczekiwać, aż życzenia pojawią się na stronie [www.kasastefczyka.pl](http://www.kasastefczyka.pl) pod specjalną zakładką konkursową!



Szczegółowy regulamin konkursu dostępny na stronie [www.kasastefczyka.pl/konkursy/zyczenia](http://www.kasastefczyka.pl/konkursy/zyczenia) oraz w placówkach Kasy.



**Formularz do konkursu z życzeniami w „Czasie Stefczyka” (czas trwania od 10.07.2017 do 9.08.2017 r.)**

Imię i nazwisko Uczestnika: \_\_\_\_\_

Data urodzenia Uczestnika: \_\_\_\_\_

Adres do korespondencji Uczestnika: \_\_\_\_\_

Adres e-mail Uczestnika: \_\_\_\_\_

Numer telefonu Uczestnika: \_\_\_\_\_

Treść życzeń: \_\_\_\_\_  
 \_\_\_\_\_  
 \_\_\_\_\_

(Kto życzy?) \_\_\_\_\_

Wyrażam zgodę na przetwarzanie przez Spółdzielczą Kasę Oszczędnościowo-Kredytową im. Franciszka Stefczyka z siedzibą w Gdyni przy ul. Bohaterów Starówki Warszawskiej 6 (zwaną dalej „Kasa”) moich danych osobowych podanych na niniejszym formularzu w celach niezbędnych do przeprowadzenia konkursu, w szczególności dostarczenia nagród, jak również w celach rozliczeniowych oraz opublikowania moich danych osobowych na stronie internetowej <http://www.kasastefczyka.pl/czas-stefczyka>, na łamach „Czasu Stefczyka” w razie wygranej oraz na portalach społecznościowych. Podanie danych jest dobrowolne. Jednocześnie oświadczam, że zostałem(-am) poinformowany(-a) o prawie dostępu do swoich danych oraz ich poprawiania, zgodnie z przepisami ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych. Wyrażam zgodę na przekazywanie moich danych osobowych podmiotom uprawnionym na podstawie przepisów prawa, podmiotom powiązanim osobowo lub kapitałowo lub systemowo z Kasą, w szczególności Apella S.A. z siedzibą Gdyni, jak również współpracującym z Kasą na podstawie zawartych umów przy wykonywaniu czynności związanych z jej działalnością statutową.

**Podpis Uczestnika**

Wyrażam zgodę na przesyłanie na podany przeze mnie adres e-mail lub przekazywanie za pośrednictwem telefonu informacji handlowych związanych z aktualną działalnością oraz dotyczących usług i produktów finansowych oferowanych przez Kasę oraz powiązane z nią kapitałowo Towarzystwo Zarządzające SKOK sp. z o.o. SKA, jak również inne podmioty powiązane osobowo lub kapitałowo lub systemowo z Kasą, w szczególności: Stefczyk Finanse TZ SKOK sp. z o.o. SKA, Krajowa SKOK, TU SKOK Życie S.A., TUW SKOK, Aplitt S.A., Asekuracja sp. z o.o., Apella S.A., Stefczyk Leasing TZ SKOK sp. z o.o. SKA, SKEF, Spółdzielczy Instytut Naukowy G. Bierecki Sp. j. zgodnie z wymogami ustawy z dnia 18 lipca 2002 r. o świadczeniu usług drogą elektroniczną.

**Podpis Uczestnika**

Oświadczam, że zapoznałem(-am) się z Regulaminem konkursu z życzeniami w „Czasie Stefczyka”, dostępnym w placówkach Kasy i na stronie [www.kasastefczyka.pl/czas-stefczyka](http://www.kasastefczyka.pl/czas-stefczyka).

**Podpis Uczestnika**

# Duża gotówka, niecała stówka!



Całkowita kwota kredytu Pożyczka Duża gotówka wynosi 7 007 zł. Zmienna roczna stopa oprocentowania dla całkowitej kwoty kredytu wraz z kredytowanymi kosztami (provizją 693 zł) wynosi 9,30%. Rzeczywista roczna stopa oprocentowania: 12,20%. Czas obowiązywania umowy – 120 miesięcy, 119 miesięcznych rat równych: 98,78 zł oraz ostatnia 120. rata: 98,84 zł. Całkowita kwota do zapłaty: 11 853,66 zł, w tym odsetki: 4 153,66 zł. Informacje podano na podstawie reprezentatywnego przykładu z dnia 01.02.2017 r. Decyzja kredytowa zależy od indywidualnej oceny zdolności kredytowej.

Pożyczka Duża gotówka  
czeka w placówkach!  
**Przyjdź i sprawdź!**

[kasastefczyka.pl](http://kasastefczyka.pl)  
**801 600 100**  
(koszt połączenia wg taryfy operatora)



**KASA** STEFCZYKA

*Zawsze u siebie*